

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe

Dziś: Petroneli Anieli P.
Sobota: Fortunata Prok. M.
Niedziela: Blandyny P. M.
Poniedziałek: Erazma Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 49.
Zachód 8 " 6.
Długość dnia godzin... 16 " 17.
Przybyło " 8 " 33.

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 7 r.
Zachód 9 " 42 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 0.
Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 19° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierw raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ulica Senatorska.

Wtorek: Opata i Saturnina B.
Sroda: Bonifacego Biskupa.
Czwartek: Norberta Biskupa.
Piątek: Roberta Opata.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Bożesława, jutro Światopełka.
Zgromadzenia: Ogólne zebranie akcjonariuszów Towarzy-
stwa fabryki papieru „Soczewka”. (Kancelarja zarządu To-
warzystwa, Graniczna—2 po południu.)

Wybory: Posi. dzenie członków komisji balotującej Towar-
zystwa wioślarskiego, celem balotowania nowych kandyda-
tów na członków Towarzystwa. (Lokal zimowy Towarzystwa,
Królewska—9 wieczorem.)

Uroczystości: Doroczna wizyta jeneralna ochrony XXI-ej
przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności.
(Lokal ochrony, Brzeska na Pradze—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa pracy kobiet. (Gmach Muzeum prze-
mysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczo-
ra.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowsk.-
Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa
obrazów Krywita. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do
6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej.
(Nowy-Swiat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Małżeństwo Apfela”, jutro „Hugono-
ci”; — Nowy: dziś „Noc przedślubna”, jutro „Pan Zolizkie-
wicz”. (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od
10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wo-
tawy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki
Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa
Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą
sobotę rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana z wysta-
wieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji
Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zra-
na—i

Z teatru.

Ostatnie dwa lata były wyjątkowo jałowe dla tea-
trów francuskich; ani jednego prawdziwego powo-
dzenia, ani jednej sztuki średniej wartości nie przy-
niosły do repertuaru paryskiego, a więc i wszystkim
scenom, żyjącym przeważnie tłumaczeniami dzieł
rozgłoszonych nad Sekwaną. Mało obchodziły nas
upadek Sardou, który napisał trzy dramaty dla
Sary Bernard: „Fedore”, „Teodore” i „Tosce”, ze-
spółili losy swojej... kasy, z hecarskim pochodem
wędrownego reklamy, uwiecznione sromotnem fiaskiem
„Margrabiny”, a niepowodzenie „Francillon” równie
byłoby nam obojętne, jak skandal z „Germinją Co-
certeux”, braci Goncourtów, gdyby to wszystko
nie wiązało się potrosze z losami naszego teatru.

Trudno zaprzeczyć, że, jak dotąd, podstawą re-
pertuaru naszych Rozmaitości były komedje francu-
skie, tak, jak i to, że ten teatr Rozmaitości pracuje
i utrzymuje cały nasz przybytek teatralny. Kome-
dja żywi u nas dramat, balet, operę i operetkę, a
praca swoją wyrównywa deficyt teatralny. Tak
było dotąd, a na to, żeby się te stosunki i na przy-
szłość nie zmieniły, potrzeba, żeby było czem grać,
a więc artystów, i co grać, a więc odpowiedniego
repertuaru. O artystach i przyszłości nowego tea-
tru w tym kierunku pomówię w innym feljetonie;
w dzisiejszym postanowiłem wyłącznie zająć się re-
pertuarem.

Teatr taki, jak warszawski, mający subwencję
bardzo ograniczoną w stosunku do obciążającego
budżet baletu i występów gościnnych zagranicznych
śpiewaków, często znaczny deficyt przynoszących,
musi się bardziej rachować z kasą, niż jakikolwiek
inny; służyć wyłącznie sztuce, nadawać stanowczy
kierunek gustowi publiczności, może tylko instytu-
cja najzupełniej finansowo niezależna, jakiej zresztą
w Europie nie ma, a więc i u nas o tem marzyć
trudno; czyż jednak teatr nasz ma się wyrzec już
zupełnie przez to swojego zadania etycznego i oby-
watelskiego?

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa
czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej
zrana, poczem, o godz. 10-ej zrana, z powodu pierwszej
soboty nowo rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie
msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *de profundis*
za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu,
w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks.
Roch Filochowski, kanonik metropolitalny warszawski,
przygotowywać będzie dziatki do pierwszej w ich życiu
komunii św.

— Począwszy od dnia jutrzejszego, w kościele Opieki
św. Józefa (panien wizytek) odprawiane będzie nabożeń-
stwo popołudniowe ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pa-
na. Nabożeństwo to, rozpoczynane codziennie o godz.
5-ej po południu, trwać będzie, stosownie do lat Chry-
stusa, przez dni 33, t. j. do d. 3-go lipca włącznie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzienniki wiedeńskie zaprzeczają zgodnie kon-
kluzjom *Tempsa*, który, powtarzając wiadomości
radikalnych organów serbskich o niezadowoleniu
ludności bośnijskiej, o przecinaniu drutów telegra-
ficznych i tym podobnych psotach, o mordowaniu
wreszcie ludności chrześcijańskiej przez muzułma-
nów nad Limem, dodaje, że okupacja sandżaku no-
wobazarskiego przez Austrię jest bliska. Prawdą
jest, że traktat berliński, tudzież konwencja z dnia
22-go kwietnia 1879-go r., zawarta pomiędzy Austrią
i Turcją, uprawniają pierwsze mocarstwo do zajęcia
sandżaku, gdyby spokój i bezpieczeństwo prowincyj
okupowanych tego wymagały. Położenie rzeczy nie

wymaga dziś wszakże bynajmniej uciekania się do
tej ostateczności: niepotrzebnem byłoby ani powoły-
wanie się w obecnej chwili na te prawa, ani czynne
ich stwierdzenie. Informacje poważnej monarchij-
skiej *Allgemeine Ztg.* nie pozostawiają w tej mierze
żadnej wątpliwości.

Boulanger przypomnieli się we wtorek Europie.
Laguerre wniósł interpelację w zbie powodu
zwleknięcia komisji śledczej senatu z raportem. Pre-
zes izby nie chciał wszelako dopuścić interpelacji,
ponieważ senat jest ciałem samoistnem i nie może od
izby przyjmować wskazówek ani nagan. Zresztą
idzie tutaj o kwestję sądową, w której prawo inter-
wencji tem mniej nie służy izbie (oklaski
w centrum i na lewicy). Wówczas Laguerre wste-
puje na trybunę „z grzywą wichrami namaszczone”,
jak mówi poeta, i dowodzi, że prezydent trybunału
państwa (prezes senatu) takim samym jest w tej
chwili sędzią śledczym, jak każdy inny; dlatego mi-
nister sprawiedliwości ma prawo mu oświadczyć, że
tok prowadzonego przezeń śledztwa jest zalennym.
Byłoby lekceważeniem najpoważniejszych praw izby,
gdyby jej wzbroniono interpelowania ministrów!
Opinia publiczna potępi parlamentaryzm, obawia-
jący się powszechnego głosowania. Cassagnac se-
kunduje w zwykły swój sposób brutalno-namiętny
Laguerre'owi; odmawia on prezesowi izby prawa do
występowania w roli rzecznika większości. Repu-
blikanie powinni się wstydzić, że nędzną komedję
każą nazywać sprawiedliwością (gwałtowne pro-
testy). Gdyby izba miała w sobie poczucie wstydu
i odwagę pełnienia swojego mandatu, nie wahała-
by się przyjąć dyskusji nad interpelacją. Izba wy-

Nie sądzę i nie przypuszczam, żeby nawet krańco-
wi pesymisci, którzy patrzyli kiedyś na tłumy w sali
teatru Wielkiego, oklaskujące kankanującą „Piękną
Helenę” z „Sinobrodym”, byli takiego przekonania.
Tłumaczono nam wtedy, zużytkowując najlepsze si-
ły operowe (Filleborn, Dowiakowska, Kwiecińska,
Prohazko) na operetkę, że trzeba płynąć z prądem,
że publiczność się tego domaga, że na nie innego
do teatru chodzić nie chce, a istotnie osiągnięto tylko
taki rezultat, że opera miejscowa straciła powodze-
nie, a operetka się przejadła i teatr Wielki opusto-
szał zupełnie. Czy powróci kiedy do powodzeń na-
wet kasowych z czasów Dobrskiego, Riwoli, Troszla,
nie śmiem przesądzać, ale dużo jeszcze wody upłynie,
nim się naprawi błędy nieogłędnej gospodarki,
schlebiającej złym instynktom mas dla krótkotrwa-
łych kasowych zysków. Godzić umiejętnie interes
moralny z materialnym teatru, dbać o trwałość i cią-
głość pracy w instytucji tak poważnego znaczenia,
to powinien być cel i zadanie jej kierownictwa.

Jeżeli jednak w operze gospodarka była zła, to
o dramacie i komedji powiedzieć się to nie da; niech-
że mnie jednak nikt nie podejrzewa, że chcę przez
to twierdzić, że działo się tam zupełnie dobrze!
myśl podobna nawet przez głowę mi nie przeszła!
Nie bynajmniej. Opieki specjalnej Ducha świętego,
w prowadzeniu repertuaru naszej sceny dostrzedz
trudno, ale czuwała jednak nad nią jakaś opatrność,
która wybornym artystom nastroczała dobre dla
nich role w sztukach, o których wartość dbało się
niewiele albo nie wcale.

Proszę tylko przejrzeć spis sztuk, w których
występował Królikowski, zanim się przecie do „Zbój-
ców” po trzydziestu latach pracy na naszej scenie
dobił; ile tam rzeczy wartościowych, a ile plew i naj-
niebezpieczniejszych melodramatów, których z tytułów już
się nawet nie pamięta. A Żółkowski! czegoż ten Żół-
kowski nie grywał! wszak ja sam wybornie pamię-
tam go jeszcze w d'Aigrigny'm, w „Żydzie wieprzynie-
tulaczem”, w „Jaki ojciec taki syn”, w „Wazie na
stole” i w „Raptusie”, a to podobno jeszcze nie naj-
gorsze wybieki. Królikowski dostał Hamleta i Mefi-
stofelesa na starość; Ryszarda, Leana nie grał ni-

gdy. Żółkowski pozostał z trzema rolami Fredry
(ojca), a ani jednej kreacji moljerowskiej odtwarzać
mu nie dano. Pomimo to artyści siłą talentu przy-
ciągali publiczność do teatru; nie uważano na to, co
grano; oni grali, to wystarczało. Zawiały szczęśliw-
sze prądy; z Modrzejewską ożywił się dramat, choć
także w kierunku popisowo-aktorskim przeważnie,
ale jednak Szekspir, Szyller, Słowacki i kilku swe-
ich powróciło lub wkroczyło po raz pierwszy na sce-
nę. Zarazem jednak rzucano się do współcze-
snego repertuaru francuskiego, w nim przeważnie
szukając punktu oparcia dla kasy teatru Rozmaito-
ści. W Paryżu był okres komedji wtedy dla Francji
najświetniejszy. Żył jeszcze Dumas stary, Barrière,
Feuillet był w pełni talentu, Augier już zyskał sze-
wrony, Sardou dobijał się sławy.

Rzucili się do nich na gwałt nasi tłumacze, a dy-
rekcja wystawiała wszystko, pewna powodzenia.
Przedkro odrobiono kilkunastoletnie zaległości, przed-
stawiając nie tylko najlepsze, ale nawet słabsze u-
twory wybitnych i modnych autorów francuskich,
ignorując współcześnie swoich, lub od czasu do cza-
su przedstawiając coś tam oryginalnego na przy-
prawkę.

A jednak, gdyby choć troszeczkę opieki, choć ja-
kątąś życzliwością podsycono ten ruch, jaki się
u nas rozpoczął około dwudziestu lat temu na niwie
dramatycznej, kto wie, do jakich doszlibyśmy rezul-
tatów, czybyśmy dziś nie mieli repertuaru własnego,
oryginalnego, w którym tylko wybitne dzieła zagra-
niczne zyskiwałyby prawo obywatelstwa. Trzeba
było tylko na to dobrej woli lyreki, rozumu
i prawdziwego patriotyzmu krytyki oraz poczucia
obywatelskiego publiczności, aby z tych czynników
wytworzyć ten system protekcyjny, którego od lat
tytu tak wiernie i tak konsekwentnie trzymają się
francuzi, a co im też aż dotąd prawie monopol
teatralny w Europie zapewniło. Ile ztąd nawet ma-
terjalnych wyciągają korzyści, mówić nawet byłoby
zbytecznie.

(D. n.)

Kazimierz Zalewski.

raża nagane dla Cassagnac'a i 308 głosami przeciw 216 przechodzi do porządku dziennego.

Andrieux wniósł wtedy nową interpelację, żądając wyjaśnić co do mieszaniny się rzędu w zadania trybunału państwowego i twierdził on, iż rząd stał się ajencją policyjną. Izba chce odroczenia interpelacji na miesiąc. Andrieux utrzymuje, iż rząd nakłania komisję śledczą senatu do przewlekania śledztwa. Tirard przeczy temu. Andrieux i komisja senatu nie może ogłosić się w permanencji. Izba nie powinna rozejść się na ferie, zostawiając dyktaturę w rękach komisji. Laguerre miesza się znowu w żywą utarczkę z Tirardem i Thévenetem, wołając: Ministrowie byli zmuszeni przyznać, że innego zamachu nie było, oprócz tego, który popełniono na osobie jenerała! Prezydent Méline wzywa Laguerre'a do porządku, a w końcu odbiera mu głos. Izba przyjmuje prosty porządek dzienny 331 głosami przeciw 209.

We wtorek przed sądem paryskiej policji poprawczej stawał Perrin, który w d. 5-ym maja strzelił do powozu prezydenta Carnota. Zachowuje on się pokornie i trwożliwie. Prezydujący sądu charakteryzuje Perrina, jako człowieka wiecznie niezadowolonego, wiecznie nagabującego swoich przełożonych i usiłującego drogą *chantage'u* wymóżyć dla siebie rozliczne przywileje. Perrin pracował przy kanale panamitańskim i lżył Lessepsa od „osłów” i „rzezimieszków”, wstąpił do marynarki i nazywał przełożonego swojego „prusakiem”, wreszcie na Martynice sięgnął na siebie karę więzienia.

Perrin: W tem właśnie tkwi niesprawiedliwość!

Prezydent: W d. 5-ym maja strzelałeś pan do prezydenta Rzeczypospolitej. Mówisz, że chciałeś tylko zwrócić na siebie uwagę, że pragnąłeś stanąć przed ławą przysięgłych, aby krzywdę swoją publicznie rozgłosić. Jakkolwiek strzelałeś ślepym nabojem, to jednak z odległości 1½ metra, która dzieliła pana od prezydenta, mogłeś go skaleczyć!

Perrin: Nie celowałem wszakże. Zresztą pomiędzy mną a powozem stał kirasjer na koniu. Chodziło mi tylko o zrobienie hałasu.

Prezydent: Czyn pański wywołał wielkie wzburzenie we Francji i za granicą. Wykonałeś pan dzieło gwałtu z zasadzki i dobrze je wprzód rozważyłeś.

Perrin: Byłem żołnierzem i umiem używać broni; ponieważ wiem, że można skaleczyć i ślepym nabojem, strzelałem tylko w stronę powozu. Dlaczegoż miałbym żywić złe zamiary dla prezydenta Rzeczypospolitej? Strzelałem, gdyż strzał ten był moją ostatnią nadzieją. Sądziłem, że ludzie powiedzą: jeżeli człowiek ima się takich ostateczności, krzywdy jego muszą być ciężkie! Nie mówię, że racja po mojej stronie! Ale gdybyś wiedział, panie prezydencie, ile wycierpiałem!

Perrin skazany został, jak wiadomo, na cztery miesiące więzienia.

Rumuńska izba deputowanych na posiedzeniu swem z d. 28-go b. m. przedłużyła do przyszłej sesji parlamentarnej (76 głosami przeciw 56) pełnomocnictwa komisji, której powierzono zbadanie wniosku o postawieniu byłego gabinetu narodowo-liberalnego Jana Bratiana w stanie oskarżenia.

Br. Z.

Podatek na szpitale.

Potrzeba zwiększenia funduszków szpitali krajowych od pewnego czasu wyprowadza na światło dzienne projekta, mające na celu przysporzenie tym instytucjom użyteczności publicznej funduszków. Między innymi dr. Fritsche podał myśl, aby opodatkować loterję klasyczną. Jednocześnie prawie prof. dr. Okolski wydał ciekawą pracę, dotyczącą systemu propinacyjnego w Szwecji, który to system dzielnie przyczynia się do zasilania funduszków instytucji publicznych.

W wyrobie i sprzedaży napojów spirytualnych z natury rzeczy należy odróżniać dwie strony, z których każda musi być uwzględniana przez prawodawcę: z jednej strony w wyrobie tym i sprzedaży widzimy jedno z najważniejszych źródeł dochodów państwowych; z drugiej baczycy należy, aby uniknąć niebezpieczeństwa nadmiernej konsumpcji, która mogłaby doprowadzić do najgubniejszych pod względem moralnym i ekonomicznym rezultatów, jako to: pijaństwa, pauperyzmu i demoralizacji ogólnej.

Ostatni ten wzgląd jest powodem, iż państwo, jakkolwiek o dochody z propinacji dbać musi, zawsze i wszędzie niemal wydaje prawa, wprost i bezpośrednio skierowane przeciwko pijaństwu, walczące z niem za pomocą represji prawa karnego. Walka jednak, jaką prawo podejmuje przeciwko nałogowi nadużywania spirytualjów, pozostaje po większej części bezowocna, gdyż prawo, stanowiąc kary za pijaństwo, dotyka zazwyczaj tylko pojedynczych,

zewnątrznych objawów tego nałogu, ale nie trafia w jądro rzeczy, nie dąży do usunięcia jednej z najważniejszych przyczyn rozpowszechniania się pijaństwa. Przyczyną tą: zainteresowanie szynkarzy, handlarzy, propinatorów i t. p. w zyskach ze sprzedaży napojów wysokokowych.

Rozumie się, iż wobec sprzecznego interesu szynkujących wiele zakazów prawodawczych z góry było skazanych na pozostanie martwą literą. Prawo zabrania sprzedawania trunków w święta i w niedziele, w czasie tłumnego gromadzenia się ludu po wsiach i miastach; prawo zakazuje sprzedawać trunków pijanym lub małoletnim: szynkarz obejdzie zawsze literę prawa.

Ztąd wypływa, że prawodawca, chcąc walczyć skutecznie z pijaństwem i zapobiegać zgubnym jego następstwom, bez podkopywania dochodu państwa, winien przedewszystkiem starać się o wykluczenie z gry interesu szynkarzy, o takie urządzenie sprzedaży trunków i zaprowadzenie takiego systemu propinacyjnego, aby sprzedający nie byli osobiście zainteresowani w obchodzeniu prawa. Prawodawstwo szwedzkie, a za jego przykładem i norweskie, zwróciło uwagę na tę okoliczność i stosownie do tego stworzyło cały systemat sprzedaży spirytualjów.

Główna właściwość, odróżniająca szwedzki systemat propinacyjny od wszystkich innych, polega na tem, że prawodawstwo daje możność zajęcia się sprzedażą trunków, z usunięciem od niej szynkarzy, towarzystwom, które się jej podejmą i podadzą korzystne pod tym względem propozycje, pod warunkiem, „aby cały czysty zysk z przedsiębiorstwa, towarzystwa te zobowiązały się oddać na cele użyteczności publicznej”. Cały więc ten nader prosty systemat sprzedaży trunków odznacza się wielu ważnymi i korzystnymi następstwami, nie zagrażając nieczym interesom, z wyjątkiem może szynkarzy. Państwo nie nie traci, bo ciągnie dochody z wyrobu wódki; społeczeństwo zyskuje, bo usunięte od wyszynku osoby interesowane nie rozpajają ludu, a towarzystwa, zajmujące się sprzedażą przez swych oficjalistów, pobierających stałe wynagrodzenie, nie mają żadnego interesu w obchodzeniu praw przeciwko pijaństwu.

Pierwsze towarzystwo propinacyjne, zwane *Utskänkningsbolag*, założone było w Jönköping w Sma landji. Towarzystwa podobne tworzą się na akcje, wskutek czego posiadają dostateczny kapitał do zakupywania trunków w wielkich ilościach; otrzymując zaś wszystkie patenta na wyłączną sprzedaż w pewnym mieście, potracając z dochodu brutto tylko kosztą eksploatacji, tudzież 6% od kapitału zakładowego, resztę zaś czystego zysku oddają na rzecz użyteczności publicznej. Prawodawca, stanowiąc tak i oddając dochód ze sprzedaży trunków na korzyść społeczeństwa, kierował się myślą, że jeżeli dochód z wyrobu tych napojów ma być korzyścią państwową, sprawiedliwą jest rzeczą, aby i społeczeństwo, na którem najbardziej obciążają się skutki nadużyć, korzystało ze sprzedaży napojów gorących.

Jeżeli więc w pewnym mieście powstaje zamiar utworzenia towarzystwa, zarząd miasta winien przez ogłoszenia wezwać do składania odpowiednich deklaracji. Towarzystwa współubiegające się winny przedstawić swoje oferty, z wyrażeniem w nich ilości opłaty, którą obowiązuja się uiszczać, tudzież innych warunków. Do warunków tych należy i to, iż towarzystwo w razie otrzymania koncesji zobowiązuje się cały swój czysty zysk ze sprzedaży spirytualjów, tudzież z wynagrodzenia otrzymanego od osób, którymby odstąpiło pojedyncze patenta, po potrąceniu kosztów eksploatacji oraz zysku 6%, oddać na rzecz użyteczności publicznej. Zarząd miasta rozpatruje złożone oferty i po wysłuchaniu co do nich opinii rady miejskiej, przesyła je gubernatorowi prowincji, który ostatecznie udziela lub nie udziela koncesji na oznaczony przeciąg czasu.

Wysokość zysku, przeznaczanego na rzecz społeczeństwa, podlega ścisłej kontroli. Rachunki towarzystwa winny być corocznie sprawdzane przez specjalną komisję, składającą się z pięciu członków, mianowanych przez radę miejską, jednego mianowanego przez *landsting* (radę prowincjonalną), jednego z ramienia towarzystwa rolniczego prowincjonalnego i jednego wyznaczonego przez gubernatora.

Prawo przepisuje także szczegółowo sposób, w jaki winna być rozdzielona pomiędzy instytucjami summa, na którą towarzystwa otrzymały koncesję, łącznie z ich czystym zyskiem. Sumy, pobierane od towarzystw, przeznaczane bywają na budowę i utrzymanie szpitali, dróg publicznych, szkół i t. p.

A i otwieranie szynkowni jest w Szwecji znakomicie ograniczone prawem. W miastach i po wsiach prawodawca, mając na względzie ukrócenie pijaństwa, dozwolił zarządom miejskim i gminom oznaczać ilość szynków, jakoby uznawały za konieczne.

Zarząd miejski corocznie w styczniu winien przedstawić gubernatorowi prowincji wykaz szczegółowy, ile mianowicie szynków może być w danej miejscowości otwartych.

Na 92 miasta w Szwecji w r. 1886-ym towarzystwa propinacyjne działały w 74-ch, nie licząc drobniejszych miasteczek.

Podany powyżej systemat propinacyjny mówi sam za siebie. Do szczegółowej oceny trzeba by porównać ludność danego kraju z ludnością Szwecji, konsumcję wódki w obu krajach i na podstawie tych danych obliczyć, ileby kraj, to znaczy jego szpitale, ubodzy, towarzystwa rolnicze i t. p. mogły rocznie korzystać; ile milionów, wpływających obecnie do kieszeni szynkarzy, można by spożytkować na cele użyteczności publicznej.

Chyba wiele, bardzo wiele.

K. W.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Birż. wied.* donoszą, iż syndykat, który nabył od banku rosskiego dla handlu akcjami kolei nadw. ślańskiej, został już rozwiązany. Wszystkie akcje są już rozprzedane po cenie 108½—110 rubli za sztukę.

— *Mosk. wied.* donoszą, iż w tych dniach miała odbyć się w Petersburgu konferencja przedstawicieli kolei rossko-austriackich, biorących udział w związku międzynarodowym komunikacji bezpośredniej, w sprawie uregulowania istniejących obecnie taryf między narodowych pomiędzy Rossją a Austrią w związku z zaprowadzoną w Rossji reformą taryfową.

— Ministerjum spraw wewnętrznych, po porozumieniu się z ministerjum skarbu, doszło do przekonania, że praktykujące się dotąd przechodzenie granic Królestwa Polskiego przez cudzoziemców na zasadzie t. zw. biletów legitymacyjnych, następczą sposobność do licznych nadużyć. Bilety te, zaprowadzone dla ułatwienia stosunków pogranicznych, służyć mogły tylko na 3-milowym pasie pogranicznym, a wydawane są na termin najwyżej czterotgodniowy. Tymczasem okazuje się, że władze tak pruskie, jak i austriackie wydają tego rodzaju bilety mieszkańcom nie tylko pogranicznych lecz i wewnętrznych prowincyj. Maksymalny zaś termin czterotgodniowy przedłużają bardzo łatwo, co znowu ułatwia poddanym zagranicznym dłuższy pobyt u nas nad oznaczony przez prawo, przyczem prolongatę pozyskują od swoich władz przez pośrednictwo osób trzecich. Z tego powodu ministerjum spraw wewnętrznych, nie zmieniając dotychczasowych pod tym względem przepisów, zaleciło przestrzeganie, aby przepisy te ściśle były zachowywane, i aby stali robotnicy zagraniczni, pracujący w fabrykach Królestwa Polskiego, zaopatrzeni byli w paszporta. W skutek tego J. E. Główny naczelnik kraju, wydał rozporządzenie władzom: żandarmskiej i celnej, oraz podległym im urzędnikom policyjnym, aby ściśle przestrzegali następujących przepisów: mieszkańcy nadgraniczni Prus i Austrii mogą przechodzić granicę jedynie za biletami legitymacyjnymi z terminem 8-dniowym dla pierwszych, a 4 tygodniowym dla drugich; biletów legitymacyjnych prolongować nie wolno; każdy bilet ma być opatrzony pieczęcią pogranicznej władzy policyjnej, jako znak, że okazicielowi biletu wstęp został dozwolony, bilety nieopatrzone pieczęcią, przy powrocie za granicę, uważane będą za nieważne; w razie znalezienia przy poddanym zagranicznym jakiegokolwiek papierów lub dowodów legitymacyjnych, wydanych nie na jego imię, papiery te i dowody na granicy mają być odebrane; wizowanie biletów legitymacyjnych ma się odbywać z jaknajwiększą skrupulatnością. Na mocy tego polecenia naczelnik powiatu warszawskiego rozesłał do burmistrzów i wójtów okolic, polecając czuwać nad tem, aby nikt nie pozwalał mieszkać u siebie poddanym zagranicznym dłużej nad termin w biletach legitymacyjnych oznaczony, a przekraczających ów termin pociągając do odpowiedzialności, za przebywanie bez paszportów, takż sama odpowiedzialność ciąży na tych, u których obcy poddani przebywali; właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych zobowiązać przez piśmienne deklaracje, aby nie trzymali u siebie w charakterze robotników osób, prowadzących tu za biletami legitymacyjnymi; zaprowadzić kontrolę osób, przybyłych za biletami, i dokonywać w tym celu niespodziewanych rewizyj w fabrykach i zakładach przemysłowych.

— *Now. wr.* podaje szczegóły o mającym się odbyć w d. 3-cim czerwca XXX-ym zjeździe reprezentantów dróg żelaznych. Zjazd ma pomiędzy innemi naradzić się nad następującemi kwestjami: 1) ustanowienie taryf na przewóz zboża w zamian istniejących (z terminem do 27-go sierpnia); 2) opracowanie taryf na przewóz bydła w tych miejscowościach, gdzie zostały zamknięte trakty do przepędzania

3) sporządzenie przepisów, dotyczących się przewożenia wagonów cysternowych; 4) opracowanie zasad dla statystyki kolejowej — i 5) ułożenie ustawy ogólnych zjazdów przedstawicieli kolejowych.

— Now. wr. dowiaduje się, że w departamencie dróg żelaznych ma być utworzony specjalny komitet techniczny pod przewodnictwem zarządzającego wydziałem technicznym tegoż departamentu. Do składu rzeczonoż komitetu mają wejść technicy specjaliści, którzy wydawać będą opinie o wszystkich ważniejszych kwestiach, dotyczących się spraw kolejowych. Opinie komitetu przedstawiane będą p. ministrowi komunikacji.

— Liczna kolonja warszawska, bawiąca już teraz w Otwocku, odniosła się z prośbą do zarządu kolei nadwiślańskiej, ażeby polecił na stacji Warszawy nadwiślańska dołączać po dwa wagony osobowe do pociągów towarowych, jak to się praktykuje na kolei terespolskiej, dla dostarczenia sezonowiczom częstszej komunikacji pomiędzy Warszawą a Otwockiem, i dla oszczędzenia czasu na wyczekiwanie nadejścia pociągów osobowych. Zdaje się, że i kolej zyskałaby na tem, gdyż wiele osób z Warszawy chętnie jechałoby do Otwocka dla odwiedzenia rodziny lub znajomych, gdyby nie potrzebowały zbyt długo wyczekiwać na pociąg powrotny.

— Zawieszenie sprzedaży biletów spacerowych do Ciechocinka nastąpiło wskutek polecenia p. ministra komunikacji, który, stosownie do obowiązujących przepisów, zatwierdza wszystkie taryfy tak przy przewozie towarów, jak i pasażerów. Ponieważ dyrekcja kolei bydgoskiej uważała za zbyt wysokie w tym roku czynić oddzielne przedstawienie o ulgach w opłacie za bilety spacerowe do Ciechocinka, mniemając, że kilkunastoletni zwyczaj stał się niejako prawem, wskutek tego nastąpiło wiadome polecenie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa formalności czysto biurowe wkrótce będą załatwione i sprzedaż biletów spacerowych do Ciechocinka w przyszłym tygodniu zostanie przywrócona.

— W brukselskim organie giełdowym *Cote libre*, który w Warszawie zyskał pewien rozgłos od czasu rozpoczęcia się walki między akcjonariuszami kolei warszawsko-wiedeńskiej, czytamy następującą notatkę: „Akcje kolei nadwiślańskiej zostały wprowadzone do urzędowych notowań giełdy amsterdamskiej po kursie 71½%. Sądymy, że nasi holenderzy przyjaciele nie liczą na rynek brukselski dla zgalwanizowania tego waloru, i mają rację. Nie absolutnie nie zaleca go portfelowi belgijskiemu”.

— P. o. oberpolicmajstra polecił komisarzowi cyrkulu łazienkowskiego i brandmajstrowi odnośnego oddziału wziąć udział w komisji, delegowanej w dniu jutrzejszym do obejrzenia fabryki walcowni żelaza w pobliżu kościoła św. Piotra i Pawła. Zadaniem tej komisji będzie zbadanie, o ile fabryka zagraża niebezpieczeństwem kościołowi i budynkom parafialnym.

— Lasek grochowski, do którego w dniu świątecznym uczęszczała licznie publiczność warszawska i, praska, został zamknięty dla spacerowiczów z powodu, iż niszczone tam młode drzewka. Wszystkie drożyny, prowadzące do lasu, w dniach świątecznych będą pilnowane przez strażników, którzy otrzymali polecenie niewpuszczania nikogo do lasu.

— Wązki, dwadzieścia kilka cali szerokości załedwie mający chodnik z prawej strony ulicy Karłowickiej, poczynając od Leszna, wkrótce zostanie rozszerzony. Odpowiednie roboty brukarskie już onegdaj rozpoczęto.

— Od dni kilku dokonywa się naprawa wału praskiego, uszkodzonego w czasie ruszenia lodów.

— Wodociąg praski będzie opasany sztachtami żelaznymi, ustawionymi na podmurowaniu na dwa łokcie wysokim, które już stawiają.

— Straż ogniowa otrzymała polecenie zlewania następujących placów i ulic: podwórza zamku, placu zamkowego, Nowego Zjazdu, ulicy Aleksandrowskiej, placu św. Aleksandra, Alei Ujazdowskiej, Belwederskiej, Szucha i części Jerozolimskiej codziennie, trzy razy zaś w tygodniu w parku Łazienkowskim. Dawniej polewano ulice tylko raz na dzień, w r. b. zaś z powodu upałów dwa razy na dzień, przyczem służba zatrudniona jest do samego wieczora. Aby ulżyć ludziom i koniom, naczelnik straży zwrócił się do zarządu kanalizacji o pozwolenie czerpania wody z kranów pożarnych.

— Naczelnik dyrekcji naukowej warszawskiej, rz. r. st. Popow, mianowany został pomocnikiem kuratora okręgu naukowego warszawskiego w miejsce rz. r. st. Sidorskiego, który na własne żądanie przestał pełnić obowiązki.

— Jeneralny konsul perski w Petersburgu, p. Lu-

dwik Ratałowicz, w dniu wczorajszym przyjechał z Petersburga.

— Dochodzi nas smutna wiadomość, iż ks. Kozłowski, biskup żytomierski, zaniewidział na jedno oko, a drugie jest również zagrożone.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim opera Meyerbeera „Hugonoci”, a w Nowym sztuka Mellerowej i Galasiewicz, z muzyką Noskowskiego „Pan Zoltikiewicz”.

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu w „Złotym cielu” (niedziela), „Naszych najserdeczniejszych” (środa) i „Fru-Fru” (piątek).

* „Carmen” obchodzić będzie w przyszły czwartek jubileusz setnego przedstawienia na naszej scenie.

Oprócz opery Bizeta, repertuar przyszłotygodniowy teatru Letniego zapowie na sobotę „Straszny dwór” Moniuszki.

* W teatrze Letnim odbywają się próby z jednoaktowego dramatu Feliksa Cavalotti, w przekładzie Teresy Prażmowskiej p. t. „Nikareta”.

W sztuce tej, mającej pojawić się na przyszłotygodniowym repertuarze, wystąpią: panna Noiretówna (rola tytułowa), oraz pp.: Grzywiński, Kotarbiński i Ładnowski.

Niezależnie od „Nikarety”, przygotowują w teatrze Letnim „Niespodzianki rozwodowe” Valabréguet’a.

* Personel teatru Nowego zajęty jest obecnie próbami z krotuchwili Labiche’a „W wyższe sfery”.

* Balerina włoska, p. Teresina Rizzio, wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie w przyszły czwartek w „Brahmie” i w drugim akcie „Indyj”.

— W przeddzień kampanji.

Wszystkie cztery prowincjonalne towarzystwa dramatyczne, a mianowicie: poznańskie, łódzkie, tudzież pp. Sarnowskiego i Puchniewskiego, już się znajdują w Warszawie.

Na odświeżanych scenach w dniu dzisiejszym odbędą się jeneralne próby przedstawień, mających się rozpocząć od jutra.

Na ten raz dyrekcje prowincjonalne w miarę sił aktorskich postanawiają uprawiać kierunek specjalny; w Wodewilu komedjai wodewil; w Belle vue przeważnie komedja, w Eldorado sztuki ludowe.

Tylko wierny swoim „zasadom”, p. Puchniewski, na scenie Alhambry raczyć będzie słuchaczy... podkasaną operetką.

— Ze sztuki.

* W dniu wczorajszym „Frynę w Eleuzis” oglądało przeszło 1,000 osób, a niezależnie od tego dwie inne sale wystawy Towarzystwa sztuk pięknych, posiadające oddzielną kasę, zwiedziło 450 osób, nie licząc członków.

Tak świetny początek wróży „Frynie” stałe i długie powodzenie.

Dla poinformowania publiczności winniśmy dodać, iż wejście do salonu „Fryny” zostało otwarte z przeciwnej strony głównego vestibulu.

* Przenośna wystawa obrazów pędzla uczestników wspólki artystycznej została otwartą w Łodzi d. 28-go b. m.

Na miejsce wywiezionych obrazów oraz przedmiotów sztuki stosowanej, do salonu wspólki przybyła znaczna liczba nowych utworów.

* W ostatnim nrze *Życia* p. Witkiewicz rozpoczął druk obszerniejszego artykułu, będącego odpowiedzią na znany protest malarzy monachijskich przeciw jego krytyce obrazu p. Rosena, w naszym *Kurjerze* drukowanej.

Z artykułu tego dowiadujemy się, iż wkrótce ukażą się w osobnej książce wszystkie prace p. Witkiewicza z dziedziny krytyki artystycznej.

— Pociągi odpustowe.

Z tych samych powodów, dla których zawieszona została sprzedaż biletów spacerowych do Ciechocinka, dyrekcja kolei wiedeńskiej nie może rozpocząć sprzedaży biletów na pociągi odpustowe do Częstochowy.

Według umowy, zawartej z centralną stacją miejską przy ulicy Bielańskiej, biuro tej stacji miało na tydzień przedtem otrzymać pewną liczbę biletów po 3 rs., ważnych dla przejazdu pociągami odpustowymi.

Tymczasem dyrekcja kolei wiedeńskiej zawiadomiła dziś stację miejską, że wysłanie pociągów w d. 8-ym czerwca, t. j. przed Zielonemi Świątkami, do Częstochowy nie może nastąpić bez specjalnej decyzji p. ministra komunikacji.

Czy odpowiednie pozwolenie wogóle nadejdzie i to we właściwym czasie, trudno jest wiedzieć.

Dopóki jednak wymagana decyzja nie nastąpi, sprzedaż biletów nie może być rozpoczęta.

— Na Kępie.

Ołowiany firmament nie odstraszył wczoraj spacerowiczów od wycieczek na Kępę.

Parostatkami żeglugi Fajansa dowieziono 612 osób; statki żeglugi plocko-włocławskiej wysadziły na piaszczysty brzeg Kępy 560 osób.

Reszta dostała się łodziami i... pieszo.

— Dwunasty dzień.

Wczoraj, pomimo upału, liczne grono osób (827), przeważnie pań, zwiedziło wystawę pracy kobiecej. Kupowano niewiele, po większej części drobiazgi i krawaty męskie u p. Wandy Bujwidowej, która sama jedna reprezentuje w Muzeum tak już dziś u nas rozpowszechnione zajęcia.

Wystawa jeszcze się nie uspokoiła po odwiedzinach szacha.

Wczoraj oglądaliśmy poduszkę atlasową crème, haftowaną en relief w kwiaty, którą władca Persji kupił u p. Bojarskiej.

P. Wójcicka ofiarowała J. K. M. mapę poglądową Królestwa, oświadczając gotowość wykonania takichże mapy Persji, o którą szach zapytywał.

Sensację na wystawie budził wczoraj pierścień brylantowy, ofiarowany przez szacha sześciolatniej córeczce p. Jezierskiej, wystawiającej dzęty.

Jasno-włose dziecko zwróciło uwagę dostojnego gościa, który pamięć swoją o rezolutnem dziewczęciu wyraził podarkiem.

— Na kolei wiedeńskiej.

W myśl decyzji ministerjum, o której wczoraj rano podaliśmy wiadomość telegraficzną, zgromadzenie ogólne akcjonariuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej odbędzie się o godzinie 11-ej rano w sali resursy kupieckiej d. 15-go czerwca.

Nowa rada zarządzająca, większością głosów belgijskich wybrana, usiłowała termin ten odroczyć do d. 5-go lipca.

Zapisy na akcje, celem uzyskania prawa głosu na zgromadzeniu d. 15-go czerwca, przyjmowane będą do d. 5-go czerwca.

Na posiedzeniu nowem sprawy dywidendy i konwersji załatwione będą prostą większością.

— Gratyfikacje.

Sumę 21,700, nadesłaną z Petersburga na gratyfikacje dla urzędników i oficjalistów kolei nadwiślańskiej, rozdzielono w tych dniach pomiędzy cztery wydziały.

Oprócz naczelników, ich zastępców i starszych urzędników, otrzymało gratyfikacje w wydziale ruchu 17 konduktorów, w wydziale telegraficznym 18-tu pomocników, w remoncie sześciu dozorców, a tylko w wydziale mechanicznym, oprócz władzy naczelnej, nikt więcej gratyfikacji nie otrzymał.

Maszyniści, z których kilku, znękanych chorobą, podało się o zapomogę, nie otrzymali ani grosza...

— Tygrysy.

Dział zwierząt drapieżnych w Zwierzyńcu zostaje wzbogacony pięknym nabytkiem.

Dziś przybywa wprost z Indyj, przez Hamburg, pyszna para młodych tygrysów królewskich.

— Owoce.

Do Warszawy nadszedł już pierwszy transport wiśni z Włoch.

Pewna owocarnia sprowadziła dla szacha perskiego czereśnie i morele z Hiszpanji.

Ukazały się też truskawki t. zw. doniezkowe.

— Dwie stopy.

Dziś w południe stan wody wynosił stóp dwie. Przystań żeglugi plocko-włocławskiej przeprowadzona dalej ku b. komorze wodnej.

Parostatek osobowy „Kurjer”, przybywający z Plocka, znacznie się wczoraj opóźnił.

Ruch spławny słaby.

— Nareszcie!.

Od trzech tygodni nadobne warszawianki, chcące użyć kąpieli rzecznej, daremnie trudziły się do łazienek kąpielowych, stojących przy brzegu praskim, które były zamknięte z powodu, iż dopiero wó srode po południu dokonano rewizji budynków.

Od wczoraj więc mogą panie bez narażenia się na próżną przechadzkę korzystać z kąpieli w łazienkach, z których tylko jedna, jako nieodpowiadająca warunkom, musi być z Wisły wycofana.

Rewizji dokonywali pp.: Modliński, inżynier miasta, budownicz Nowicki i delegacja policyjna.

— Przerwana komunikacja.

Przed trzema tygodniami donosiliśmy o zamknięciu mostu dla jazdy kołowej na lasze wiślanej na Pradze.

Do tej pory nie było tam żadnej komisji dla sprawdzenia, czy w istocie most ów, stojący od lat 30-tu, nie wytrzyma ciężaru wozów i bydła, pędzonego z Pragi na pastwiska pod Saską Kępę.

Zniecierpliwieni mieszkańcy Saskiej Kępy i prężanie, pozbawieni komunikacji mostowej, wysłali we srode deputację do p. prezydenta miasta z prośbą o najrychlejsze przywrócenie komunikacji, wielu bowiem mieszkańców Pragi posiada letnie mia-

szkania na Saskiej Kępie i nie może przewieźć mebli z powodu zamknięcia mostu.

= Ulewa.

W dniu wczorajszym w okolicach Mławy szalała burza, połączona z tak wielką ulewą, iż w przeciągu jednej zaledwie godziny w wielu miejscach woda poczyniła znaczne straty.

Najbardziej ucierpiał plant kolejowy, tu bowiem na pierwszej wioście od stacji Mława nadwiślańska woda podmyła wał kolejowy na przestrzeni przeszło 100 sążni.

Dzięki usiłowaniu służby kolejowej, komunikację w przeciągu kilku godzin przywrócono.

= Pioruny.

Podczas onegdajszej burzy uderzyły w mieście dwa pioruny. Jeden z nich trafił przez dymnik w belkę oficyny domu pod nr 28-ym na Nalewkach, drugi zaś wpadł do szynku pod nr 29-ym przy ul. Dzikiej, gdzie wywołał wśród kilkunastu osób straszny popłoch.

Nikt jednak szwanku nie doznał.

= Kradzieże.

Zamieszkały w hotelu Krakowskim p. Antoni Borzewski zameldował policji, iż skradziono mu pugilares, zawierający 650 rs. — Na Nowolipiu pod nr 59-ym, w mieszkaniu Brutera spełniono kradzież różnych przedmiotów wartości paruset rubli. — Do mieszkania Józefa Lubońskiego pod nr 39-ym przy ul. Moskiewskiej dostali się złodzieje przez wyłucie szyb i wynieśli srebra stołowego, oraz garderobę. — Podobna kradzież w porze nocnej spełniono pod nr 66-ym przy ul. Chłodnej, a M. Wejnberga. — W kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim Przedmieściu przytrzymano na uczynku kradzieży dwóch złodziei kieszonkowych: Zacharjasza Januszewskiego i Jankla Gelera.

= Specjaliści.

Wczoraj na stacji kolei nadwiślańskiej okradziono p. Brandla, mieszkańca tutejszego.

Trzech niewiadomych dotychczas złodziei kolejowych, otoczywszy p. B., wyciągnęli mu z kieszeni pugilares, w którym było 720 rs., różne dowody i notatki, srebrny znaczek w formie wieńca, oraz fotografia, wyobrażająca pomnik Napoleona I-go.

= Z niedozoru.

Nie ma dnia, aby nie zdarzył się wypadek wypadnięcia małych dzieci z okien mieszkań piętrowych.

I wczoraj były dwie takie ofiary niedozoru.

Pod nr 88-ym przy ul. Dzielnej wypadła z okna drugiego piętra na bruk podwórzowy kilkomiesięczna córeczka Zuzanny Kurowskiej.

Dziecię prawie bez nadziei utrzymania przy życiu odwieziono do szpitala dziecięcego.

Przy ul. Twardej pod nr 1-ym również z drugiego piętra spadł 4-letni Szajgras i zranił się niebezpiecznie w głowę.

Rodziców biednych ofiar pociągnięto za niedozór do odpowiedzialności sądowej.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na rogu Starego Miasta i Świętojańskiej furgon pocztowy przejechał 4-letnią Gustawę Mindówigę, która poniosła ciężkie obrażenia na całym ciele.

Na Pradze Eryk Nosek, przejechany przez wóz roboczy, uległ złamaniu nogi.

= Pokąsania.

W podwórzu domu pod nr 82-im przy ul. Ogrodowej mały chłopiec, Ludwik Srebrzyński, został pokąsany przez psa zodejznanego o wściekliznę.

Na Wawcie pod nr 23-im duży brytan pokąsał Feliksa Krasieńskiego, zamieszkałego pod nr 20-ym przy ulicy Wolności.

= Smutny wypadek.

Wczoraj w Wilanowie zdarzył się smutny wypadek.

Do pani Kunegundy Rosneszowskiej przyjechał urzędnik pocztowy, p. G., wraz z familją.

Około godz. 8-iej wieczorem, kiedy wszyscy zebrali się w jednym pokoju, dzieci p. G. udały się do drugiego pokoju, gdzie znalazły na oknie rewolwer ojca, zaczęły się nim bawić.

Następstwa były fatalne.

Jedenastoletni synek p. G. spowodował wystrzał, raniąc śmiertelnie 5-letniego swego brata.

Życiu chłopca grozi niebezpieczeństwo.

= Żonobójstwo.

W dniu wczorajszym, około godziny 5-iej rano, za rogatkami marymonckimi włóścianin Filip Frejd znalazł przy drodze jakąś kobietę w stanie bezprzytomnym, okrytą ranami.

Okazało się, że była to Małgorzata Królakawa z Prochowni, nosząca mleko na sprzedaż do Warszawy.

Sprawcą napadu był mąż ofiary, Królak, który zaczął się przy drodze, aby żonę zamordować.

Kilka ran zadanych nożem, a jeszcze bardziej wpływ krwi sprawił, iż stan zdrowia Królakowej, przewiezionej do szpitala Dzieciątka Jezus, jest niebezpieczny.

Żonobójca nie mieszkał z małżonką już od kilku miesięcy.

Zbrodniarza straż ziemską poszukuje.

Z pobytu szacha.

Dzień wczorajszy został wypełniony ściśle według oznaczonego programu.

Całe przedpołudnie monarcha perski spędził w Belwederze na naradach ze swoimi ministrami,

których owocem było wysłanie do Teheranu sporego pakietu ekspedycyj.

Około godziny 3-iej przyjechał JE. Główny naczelnik kraju, w którego towarzystwie szach udał się otwartym powozem szosą przez rogatki moko-

towskie do Wilanowa.

Na chwilę przedtem wyjechał gubernator warszawski, br. Medem, dla przyjęcia dostojnego go-

ścia na terytorjum swej gubernji, a w Wilanowie oczekiwał już naczelnik powiatu, br. Brüncken.

Brama wjazdowa i pałacowa były przepysnie udekorowane flagami, wieńcami i festonami, a przy wjeździe stanęli szeregiem włóścianie wilanowscy, w świąteczne szaty przybrani.

Nasr-ed-Dina przyjmowali na tarasie pałacowym w imieniu nieobecnej właścicielki, hr. Augustowej Potockiej: pp. Feliks hr. Czacki, Stanisław hr. Kosakowski, Konstanty hr. Potocki, Ksawery hr. Branicki i Edward hr. Raczyński.

Monarcha perski był widocznie przed wycieczką poinformowany o przeszłości Wilanowa i o założycielu uroczej siedziby, Janie Sobieskim, co się ujawniało z pytań, zadawanych hr. Czackiemu, który przyjął na siebie obowiązek cicerona.

Jakkolwiek etykieta dworu wschodniego nie pozwalała niczemu się dziwić, król-królów nieraz wyrażał rzeczywisty zachwyt przy oglądaniu tylu cennych arcydzieł sztuki.

Przechadzka po wspaniałych szpalerach trwała blisko pół godziny.

Nasr-ed-Din przyglądał się z widocznym zadowoleniem olbrzymim lipom, sadzonym własnoręcznie przez króla Jana.

W czasie tej przechadzki p. Brandel z nieodłącznym swym rewolwerem dokonał kilku zdjęć.

Przygotowanego w sali saskiej śniadania Nasr-ed-Din nie przyjął, poprzestając jedynie na herbacie i owocach, podanych w oddzielnym pokoju.

Opuszczając Wilanów, monarcha perski wyraził w kilku uprzejmych słowach podziękowanie za doznane przyjęcie, prosząc o zakomunikowanie tego właścicielce, hr. Potockiej.

Hr. Feliks Czacki ofiarował dostojnemu gościowi album z widokami Wilanowa.

Na wieczornym przedstawieniu w teatrze Wielkim Nasr-ed-Din zajął łóżę Cesarską i znajdował się do końca widowiska baletowego.

Widowisko było złożone: z jednego aktu „Indyj”, „Copelji”, oraz „Miłość i sztuka”.

Publiczność, pomimo tropikalnego gorąca, zapełniła wszystkie miejsca.

Szach wyrażał wysokie zadowolenie z widowiska, a po *pas de quatre*, zatytułowanem „Sąd Parysa”, długo klaskał, wychylając się z łóży.

Balleriny: panny Moretti, Niemyska i Ostrowska, po pierwszym akcie były szachowi na jego żądanie przedstawione.

Monarcha z pełną galanterją wypowiedział trzem solistkom uprzejme komplementy i polecił adiutantowi zanotować adresy ich mieszkań, celem przesłania podarków.

W międzyaktach przy łóży Nasr-ed-Din spożywał chłodniki i palił papierosy.

Dotrawszy aż do finału przedstawienia, Nasr-ed-Din przez sale rezerwowe zeszedł do ekwipażu i w otoczeniu czerkiesów z zapalonemi pochodniami powrócił do Belwederu.

Wczoraj, o godz. 10-iej rano, p. Jan Mieczkowski (syn) robił fotografię szacha.

Zdjęcie dokonane zostało w ogrodzie belweder-
skim, ze schodów, prowadzących do apartamentu.

Według oznajmienia p. Augustynowicza, poszukiwane przez dygnitarzy perskich zegarki z brylantami i kameryzowane łańcuchy w jego zakładzie zostały znalezione.

Żądane zegarki, według obstalunku, odesłano do Belwederu.

Dziś, o godzinie 11-iej, szach perski, w towarzystwie JE. Głównego naczelnika kraju, wyjechał na dworzec kolei nadwiślańskiej.

Monarcha perski pociągiem nadzwyczajnym udał się do Nowogrodzkiej, dla zwiedzenia tamtejszych fortyfikacji.

Powrót ma nastąpić o godz. 5-iej min. 40 po południu.

Wieczorem odbędzie się przedstawienie dworskie w amfiteatrze łażeniowskim.

Przed udaniem się na dworzec kolei nadwiślańskiej, władca Iranu przejechał się w otwartym po-
wozie po alejach ogrodu Saskiego.

Szachowi nasz letni salon znany był już z poprzedniej bytności.

Giełda miała dziś niezwykle gościa.

W sali zjawił się, dr. Tholosan, lekarz nadworny szacha, i kupił od Banku dyskontowego czek na kilka tysięcy franków.

Szach zwiedzi w niedzielę o godz. 11-iej instytut
głuchoniemych i ociemniałych.

Dzieci głuchonieme popisywać się będą mową, ociemniałe zaś śpiewem i muzyką.

Profesor muzyki p. Stattler wyuczył ociemniałych marsza perskiego.

Według otrzymanych wiadomości, cesarz Wilhelm będzie oczekiwał przyjazdu szacha dopiero w dniu 19-ym czerwca, a więc za trzy tygodnie.

Wobec tego pobyt Nasr-ed-Dina w Warszawie zostaje znacznie przedłużony.

Administrator księstwa łowickiego, margrabia Zygmunt Wielopolski, na specjalnej audjencji w Belwederze zaprosił Nasr-ed-Dina do Skierniewic i Spawy.

Monarcha perski przyjął te zaprosiny.

Wyjazd nastąpi w poniedziałek, d. 3-go czerwca, nadzwyczajnym pociągiem kolei wiedeńskiej.

Po drodze Nasr-ed-Din zatrzyma się w Rudzie Guzowskiej, celem zwiedzenia fabryk w Żyrardowie.

Z polecenia p. Dietricha, w miejscowości tej czynią się liczne przygotowania, aby jaknajświetniej włączyć wschodniego ugościć.

Podobnież w pałacu Cesarskim w Skierniewicach odbywają się świetne przygotowania.

W Spale Nasr-ed-Din zajmie pałacyk myśliwski, w którym tylko dwa pokoje, z powodu niedopełnionej restauracji, będą zamknięte.

Władca Iranu, wielki łubownik polowania, ma przepędzić w Spale cztery lub pięć dni, poczem powróci do Warszawy, aby się udać do Berlina.

W drodze do stolicy Niemiec dwór perski zatrzyma się po całym dniu w Toruniu i Poznaniu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Listy likwidacyjne 4-procentowe Królestwa Polskiego, wylosowane w d. 5, 6 i 7-ym marca r. b., przyjmowane będą do spłacenia od jutra.

— Od jutra spłacane będą wylosowane d. 4-go marca r. b. 4 1/2-procentowe bilety pożyczki russkiej z r. 1860-go na 100 funt. sterl.

— Jutro i pojutrze, w Towarzystwie kredytowym m. Warszawy, odbywać się będzie losowanie listów zastawnych wszystkich pięciu seryj.

— Jutro, w kancelarji zarządu księstwa łowickiego, odbędzie się libytacja na wydzierżawienie młyna wodnego w Grzowie, gminy Głuchów, z budynkami i osadą rolną od rs. 378 kop. 68.

— Od d. 1—13-go czerwca odbywać się będą egzamina wstępne do 1-iej klasy gimnazjum męskiego piotrkowskiego.

— Siódme zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa walcowni żelaza „Koszyki” w Warszawie odbędzie się jutro, o godz. 3-iej po południu, w biurze rady zarządzającej pod nr 25/1 przy ulicy Nowo-Wielkiej. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 15-go czerwca i będzie ważne bez względu na ilość przybyłych akcjonariuszów.

— Jutro, o godz. 5-iej po południu, odbędzie się wizyta jenerała roczna delegatów Towarzystwa dobroczynności w zakładzie sierot dziewcząt.

— Zebranie ogólne spółników komandytowych spółki, utrzymującej ogród zoologiczny w Warszawie, odbędzie się jutro, o godz. 7-iej zrana, w lokalu Bagateli. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie komisji rewizyjnej za r. z., oraz ostateczne zdecydowanie w sprawie uregulowania tytułu własności nieruchomości, mieszczącej ogród zoologiczny.

NEKROLOGJA.

+ **S. p. Aniela z Dzierżanowskich ZAWIDZKA**, obywatelka ziemska, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w Warszawie dnia 29-go maja 1889 r., przeżywszy lat 83.

Pozostała córka, zięć, siostra, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę, to jest dnia 1 czerwca, o godzinie 11-iej zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski, gdzie czasowo spoczną. Osobne zaproszenia rozsyłane niebędą.

—1905—

+ **S. p. Franciszek Szpotanski**, b. obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 29-ym maja 1889 roku, przeżywszy lat 82.

W smutku pozostała żona wraz z dziećmi, wnukami i wnuczką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Trójcy przy ulicy Sołec, w dniu 1-go czerwca, o godzinie 10 i pół zrana w kościele św. Antoniego, na które pozostała żona wraz z dziećmi i rodziną zmarłego, zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych. —704

+ **S. p. Antoni Szczucki-Stogniew**, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 31 maja 1889 roku, przeżywszy lat 70. Pogrzeb w piątek.

+ **S. p. Stanisław Medrzecki**, kupiec m. Warszawy, zakończył życie w dniu 26-ym maja we wsi Dutki gub. siedleckiej, przeżywszy lat 42, pochowany dnia 28-go maja na cmentarzu parafjalnym w Korytnicy.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 1-go czerwca, o godzinie 10 i pół zrana w kościele św. Antoniego, na które pozostała żona wraz z dziećmi i rodziną zmarłego, zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych. —704

+ **S. p. Stanisław Medrzecki**, kupiec m. Warszawy, zakończył życie w dniu 26-ym maja we wsi Dutki gub. siedleckiej, przeżywszy lat 42, pochowany dnia 28-go maja na cmentarzu parafjalnym w Korytnicy.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 1-go czerwca, o godzinie 10 i pół zrana w kościele św. Antoniego, na które pozostała żona wraz z dziećmi i rodziną zmarłego, zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych. —704

+ **S. p. Franciszek Szpotanski**, b. obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 29-ym maja 1889 roku, przeżywszy lat 82.

W smutku pozostała żona wraz z dziećmi, wnukami i wnuczką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Trójcy przy ulicy Sołec, w dniu 1-go czerwca, o godzinie 10 i pół zrana w kościele św. Antoniego, na które pozostała żona wraz z dziećmi i rodziną zmarłego, zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych. —704

+ **S. p. Stanisław Medrzecki**, kupiec m. Warszawy, zakończył życie w dniu 26-ym maja we wsi Dutki gub. siedleckiej, przeżywszy lat 42, pochowany dnia 28-go maja na cmentarzu parafjalnym w Korytnicy.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 1-go czerwca, o godzinie 10 i pół zrana w kościele św. Antoniego, na które pozostała żona wraz z dziećmi i rodziną zmarłego, zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych. —704

+ **S. p. Franciszek Szpotanski**, b. obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 29-ym maja 1889 roku, przeżywszy lat 82.

W smutku pozostała żona wraz z dziećmi, wnukami i wnuczką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Trójcy przy ulicy Sołec, w dniu 1-go czerwca, o godzinie 10 i pół zrana w kościele św. Antoniego, na które pozostała żona wraz z dziećmi i rodziną zmarłego, zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych. —704

+ **S. p. Stanisław Medrzecki**, kupiec m. Warszawy, zakończył życie w dniu 26-ym maja we wsi Dutki gub. siedleckiej, przeżywszy lat 42, pochowany dnia 28-go maja na cmentarzu parafjalnym w Korytnicy.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 1-go czerwca, o godzinie 10 i pół zrana w kościele św. Antoniego, na które pozostała żona wraz z dziećmi i rodziną zmarłego, zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych. —704

+ **S. p. Franciszek Szpotanski**, b. obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 29-ym maja 1889 roku, przeżywszy lat 82.

W smutku pozostała żona wraz z dziećmi, wnukami i wnuczką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Trójcy przy ulicy Sołec, w dniu 1-go czerwca, o godzinie 10 i pół zrana w kościele św. Antoniego, na które pozostała żona wraz z dziećmi i rodziną zmarłego, zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych. —704

smutku żona z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na nabożeństwo żałobne do kościoła św. Karola Boromeusza (przy ulicy Chłodnej), dnia 1 czerwca, t. j. w sobotę, o godz. 9-ej rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 6-ej po południu na cmentarz powązkowski. —705

+ Dnia 1-go czerwca, to jest w sobotę, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godzinie 10-ej i pół zrana, za spokój duszy s. p.

ALEKSANDRA BERTHOLDI.

Pozostała matka wraz z dziećmi w nieobecności wdowy, zaprasza krewnych i znajomych na takowe. —1902

+ Dnia 1-go czerwca r. b. to jest w sobotę, w kaplicy Pana Jezusa w kościele św. Jana, o godzinie 10-ej zrana, odprawioną zostanie msza żałobna, za spokój duszy s. p. Józefa Szwejkowskiego, byłego kasjera b. Banku Polskiego, na którą pogrążona w smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1897

+ W sobotę, to jest dnia 1-go czerwca, jako w rocznicę śmierci s. p. Konstantego Ciecchanowieckiego, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-ej i pół zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —1904

ś. p. Juljanny z Willertów CZEKIERSKIEJ,

wdowy, zmarłej dnia 24 sierpnia 1888 r. w 88 roku życia; poczem nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu własnego. Na ten smutny obrzęd pozostała córka, zięć, syn i wnuki zapraszają uprzejmie rodzinę, przyjaciół i znajomych i pobożnych chrześcijan. —1878

NADESZANE.

Poleca się w **Częstochowie** jedyny pierwszorzędny **HOTEL ANGIELSKI.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

(Otrzymał wczoraj).

Wiedeń 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Przedmiotem wyłącznego zajęcia w tej chwili jest mowa, wygłoszona na wczorajszym uroczystym posiedzeniu dorocznym tutejszej akademii umiejętności kuratora jej, arcyksięcia Rajnera, w której ten użala się na rozpoczętą walkę przeciw oświacie i postępowi i wyraża nadzieję rychłego położenia jej kresu. Słowa te, wypowiedziane przez członka rodziny cesarskiej, uważane są za wyraz opinii dworu, nieprzychylniej dla wniosku księcia Liechtensteina.

Kraków 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.)—Urzędownie zwołaniem zostało ogólne zgromadzenie akcjonariuszów galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (przy banku galicyjskim dla handlu i przemysłu) na d. 28-my czerwca. Na porządku dziennym zgromadzenia postawiono, między innemi, następujące punkta: a) wniosek co do rozwiązania Towarzystwa; b) wniosek o poruczenie likwidacji bankowi krajowemu (we Lwowie), zamianowanie każdorazowych dyrektorów tego banku i ich zastępców likwidatorami zakładu, określenie władzy działania likwidatorów, oraz sposobu prowadzenia likwidacji, wreszcie wniosek o przeniesienie siedziby upadłego zakładu do Lwowa. (Fakt likwidacji zakładu nie ulega już zatem żadnej wątpliwości. Ogłoszenia o zwołaniu zgromadzenia z przytoczonym porządkiem dziennym zamieściły urzędowe dzienniki: *Wiener Ztg.* i *Gaz. lwow.* Nie wdając się najzupełniej w krytykę czynności tej finansowej instytucji, lub w przytaczanie tysiącznych a sprzecznych pogłosek o przyczynach, które spowodować miały postawioną przez radę nadzorczą likwidację, stwierdzamy tylko, iż niepewny narazie los urzędników tego zakładu, a przez nich i ich rodzin, budzi tu szczere współczucie. Akcjonariusze zechcą zapewne wynaleźć sposoby jeżeli nie zabezpieczenia przyszłości pracowników zakładu, to przynajmniej wynagrodzenia, łagodzącego klęskę, jaką się dla nich staje fakt rozwiązania Towarzystwa, do którego przeważnie należą ludzie wielkich fortun. Kwestja wynagrodzenia urzędników nie została postawioną na porządku dziennym zgromadzenia, tem większym więc jest obowiązek publicystyczny poruszenia tej sprawy i czuwania nad jej przebiegiem. *Przyp. red.*)

Berlin 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Książę Bismarck odjechał wczoraj wraz z żoną i prof. Schweningerem do swojego majątku Schoenhauzen.

Berlin 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Usposobienie na giełdzie słabe z powodu obiegających pogłosek politycznych.

Poznań 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.)—Jeden z dwóch ostatnich proboszczów rządowych, Lizak ze Skrzetusca pod Waleczem, został według gazety waleckiej od 1-go czerwca powołany do Berlina na jakiegoś urzędnika. Pozostałby jeszcze jeden w diecezji proboszcz rządowy, Brenk w Kościanie. Woda, pochodzący z diecezji gnieźnieńskiej, zatrudnionym jest przy domie karnym w Koronowie, należącym do diecezji chełmińskiej.

Paryż 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Poseł włoski, hr. Menabrea, kategorycznie zaprzecza, jakoby wyraził zdanie, „iż król Humbert załato kocha Francję, aby mógł pojechać do Strassburga”. Cała rozmowa z nim, podana w *Evenement*, jest zmyśloną.

Bruksella 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.)—Na wczorajszym posiedzeniu izby prezes ministrów odpowiadał na interpelację dep. Houzeau, w sprawie procesu w Mons. Minister zaprzecza, ażeby z pomocą *agents provocateurs* czyhał na ruinę obywateli belgijskich. Rząd odpycha taki zarzut, jako infamję. Lewica użyła procesu anarchistów za manewr wyborczy. Bara utrzymuje, iż rząd uknuł cały spisek z agentem Pourbaix i żąda wybrania parlamentarnej ankiety. Jacobs (z prawicy) wnosi wotum zaufania dla rządu; zarazem żąda dymisji naczelnika policji tajnej (który złożył zeznania kompromitujące dla rządu, *przyp. red.*). Izba przyjmuje wotum zaufania 78-ju głosami przeciw 32. Ministrowie Lejeune, de Volder i Beernaert wstrzymali się od głosowania. Tłum liberalny, zgromadzony przed parlamentem, powitał wychodzących z posiedzenia ministrów sztychami okrzykami i gwizdaniem. Policja i żandarmerja aresztowała wiele osób.

Rzym 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.)—Podczas odsłonięcia pomnika dla Giordana Bruna gwardje watykańskie będą skonsygnowane.

Rzym 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.)—Radykałiści zamierzają interpelować w izbie Crispiego z powodu podróży berlińskiej króla i projektowanego powrotu przez Strassburg.

Londyn 30-go maja. (Tel. Agencji półn.)—Lordowi Dufferinowi wręczony został wczoraj dyplom obywatela honorowego londyńskiej City. Zaraz potem odbył się w Mansion House bankiet na cześć lorda, który w mowie wygłoszonej podniósł z uznaniem lojalność, z jaką Rosja wykonała konwencję o wytknięciu nowej granicy afgańskiej. Pokłada on najgłębszą ufność w mądrości ministra Giersa, przedewszystkiem zaś wierzy wzniosłemu poczuciu honoru i szczeroci Monarchy Rosji. Zakończył mowę oświadczeniem, że w interesie bezpieczeństwa Indji nie należy nigdy zmieniać lub zapoznawać rzeczowej konwencji.

Londyn 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.)—Lord Zetland przyjął urząd wice-króla Irlandji.

Belgrad 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Następujące szczegóły dodatkowe o zaburzeniach dwudniowych podaje prasa tutejsza: Tłum, wyparty przez wojsko i żandarmów z miasta, cofnął się na przedmieście robotnicze Dordjul-Palilula i wybił tu szyby, dopóki siła zbrojna nie położyła kresu dalszemu wybrykom. Mieszkaństwo tutejsze zarzuca rządowi słabość, okazaną wobec podburzonego gminu i żąda pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności. W poniedziałek został jeden właściciel, nie należący wcale do postępców, na śmierć zaćwiczony kijami. W nocy z poniedziałku na wtorek znowu raniono kilka osób. Żandarmi strzelali w powietrze, za co ich lud wyszydzał. Porucznik kawalerji, Jowanowicz, tudzież kilku żandarmów i żołnierzy pokaleczono znów niebezpiecznie kamieniami. Podobno minister spraw wewnętrznych, Tauszanowicz, zaraz po pierwszym wybuchu, domagał się użycia wojska, ale prezes ministrów, Gruicz, sprzeciwiał się temu. Organ postępców, *Videlo*, od niedzieli nie wychodzi. Organa liberalne i radykalne potępiają

nadużycia tłum, w którym rej wodzą młokosi; razem jednak utrzymują, że inicjatywę do zaburzeń dali postępcy, którzy na wiec przybyli uzbrojeni.

Belgrad 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.)—Z powodu zaburzeń przyszło do poważnego starcia pomiędzy rejencją i rządem. Ministrowie Tauszanowicz i Miłoszawljewicz zagrozili dymisją, ponieważ Gruicz, jako minister wojny, zabronił początkowo użycia wojska, a rejencja oświadczyła się za nim. Z drugiej strony rejencja zganila surowo powolność rządu w stłumieniu wybryków proletariatu ulicznego i młodzieży.

Belgrad 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Komendant fortecy upraszał Garaszana, aby dla własnego bezpieczeństwa nie opuszczał twierdzy; w przeciwnym razie ma rozkaz niewypuszczenia go. Wasa Mijatowicz, restaurator zburzonego kasyna domaga się od rządu wynagrodzenia strat w kwocie 21,000 fr. W prefekturze miasta siedzą w kajdanach około stu rzezimieszków, którzy dopuścili się podczas zaburzeń kradzieży i rabunku. Dla utrzymania porządku w mieście rząd zamierza wzbroń wszelkich publicznych owoce dla metropolity Michała, którego powrót lada chwila jest oczekiwany.

Bukareszt 30-go maja. (Tel. pr. K. War.)—Metropolita Michał odjechał ztąd wczoraj do Belgradu.

(Otrzymał dziś.)

Kijów 31-go maja. (Tel. pr. Kur. War.)—Za kilka tysięcy pudów kryształu francuskiej stacji kolei Fastowskiej zapłacono rs. 4 kop. 82½. Właściciele plantacji buraków skarżą się na brak deszczów.

Wiedeń 31-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Sesja delegacji wspólnych zwołana została na d. 22-gi czerwca.

Wiedeń 31-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Rząd tutejszy polecił posłowi austriackiemu w Belgradzie, Hengelmüllerowi, aby energicznie zażądał od rządu serbskiego do położenia kresu demonstracjom antiaustriackim.

Wiedeń 31-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.)—W pobliżu miasta popełniono wczoraj morderstwo podobne do mordów w Whitechapel. Panuje silne zaniepokojenie.

Wiedeń 31-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—We wczorajszym Derby tutejszym wziął pierwszą nagrodę „Tryumf” hr. Ajponyiego.

Budapeszt 31-go maja. (Tel. pr. Kur. W.)—Dzienniki tutejsze zamieszczają gwałtowne artykuły z powodu wypadków belgradzkich, uważając je za demonstrację przeciwko Austrii.

Rzym 31-go maja. (Tel. pr. Kur. War.)—*Opinione* powiada, że podróż króla Humberta do Berlina jest równoznaczną z uznaniem wszystkich zdobyczy zjednoczonych Niemiec. Król Humbert byłby mógł przeto w konsekwencji tego odwiedzić Strasburg.

Belgrad 31-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Metropolita Michał przybył tu wczoraj. Żadnego przyjęcia nie było. Policja poczyniła w tym kierunku najsurowsze zarządzenia.

Belgrad 31-go maja. (Tel. pr. Kur. W.)—Z powodu nieporozumień pomiędzy rejencją i rządem, trzech ministrów zamierza podać się do dymisji.

Belgrad 31-go maja. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—Ponieważ Garaszani ciągle trzymany jest w twierdzy, nasuwa się pytanie, czy nie jest on w istocie aresztowanym.

Belgrad 31-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.)—Z prowincji donoszą, że podburzony lud na wielu stacjach kolejowych napadał powracających z Belgradu postępców, lżył ich, zabijał i wrzucał do Morawy. Wybryki były zorganizowane. Krążą pogłoski o rzezi postępców. Przeszło sto osób uwięziono.

Berlin 31-go maja, g. 2. m. 30 (Tel. pr. K. W.)—

Ruble w gotówce 215 25 (wczoraj 217.—)

Ruble na dostawę 214 25 (wczoraj 215.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 31-go maja.

Poranne taksacje berlińskie obiecywały dziś 215.50 i 215.25, odpowiadające kursom 46.40 i 46.47½ bez kosztów, a petersburskie szacowania wynosiły 9.43 za Londyn z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie rozpoczęło obroty tanim kursem 46.10 (równia 216.90 bez kosztów) za wpłatę w Berlinie, spowodowanym regulacjami końcomiesięcznymi, a przy dającym się odczuwać braku gotówki, obniżyło tę cenę do 45.95 (to jest 217.60), wytwarzając różnice 15 kop. dziś, a przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Żądano za dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca sierpnia r. b. 46.50, do końca lipca r. b. 46.40, a do końca czerwca r. b. 46.30, którą to cenę otrzymano.

W walutach obcych ruch średni. Berlinem krótkim obracano po 46.10, 46.05, 46.02½, 46 i 45.95, przeważnie jednak po 46.02½ i 46, żądając 46.25. Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 45.85 i 45.75. Londyn krótki po 9.40 w zaofiarowaniu nominalnym. Paryż krótki ofiarowano po 37.60, sprzedawano 37.45. Wiedeń krótki brano po 79.45, 79.55, 79.60 i 79.70, głównie po 79.55 i 79.60, przy chęci osiągnięcia 80.

W papierach obroty średnie przy tendencji bardzo słabej. Żądano za listy likwidacyjne 88.35 i 88, według wielkości odcinków, a otrzymano 88.05, 88.10 i 88.15 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000. Wschodnie pożyczki po 99.50, w zaofiarowaniu, bez względu na emisję. Wzięto kilka pożyczek premjowych I em. po 271. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 85, a nabyto kilka tysięcy po 84.75. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.15 I ser. i po 96.50 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 98, kilka II ser. opatrzonych niemieckim stemplem po 96.75 kilkadziesiąt tysięcy ostatniej ser. po 96.50, 96.45, 96.40 i 96.55, a na dostawę do końca czerwca 96.70. Listy zastawne m. Warszawy po 99, I ser., 96.25 II serji, 95.75 III i po 95.50 IV i V ser., kupiono po kilka tysięcy II ser. po 95.80, III ser. 85.45 i V ser. po 95.25 i 95.30.

Listy zastawne m. Łodzi po 95.50, 93.50, 93 i 92.50, według serji. Zbyto kilka tysięcy II ser. po 92.75, oraz kilka tysięcy III ser. po 92.35. Obligi kanalizacyjne m. Warszawy chciano lokować po 91.25. Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 93.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, lecz wyczekujące. W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności. — Wielki ruch panował dziś na wszystkich punktach targowych. Dostawców pomimo że targ przypadł po święcie, sporo z produktami się zjawiało. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** jak dawniej, pytlowy bochenek 3-funtowy sprzedawano po 9, 10, 11 i 12 kop., chleb razowy funt kop. 2 i pół, chleb tak zwany osiewany funt kop. 3. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfuntowy 8—8½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., czerstwe za cztery 2½ kop. — **Mięso** w małej stosownie do zapotrzebowania dostawiono ilości, w niektórych gatunkach drożej. **Wółwina** w lepszych częściach od 13—14 kop., w gorszych od 9—10 kop., poledwica od 20—22½ kop. funt. Ożór od 75 do 80, cynadry 20 do 25 kop. za parę, cztery nogi 60—70 kop. Flak cały 70—75 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop. Łoju funt od 11—12 kop. Głowizna wółwina od 5—5½ kop. funt. **Cielęcina:** której także nie wiele dostarczono na targi, płacono za funt z ćwierci od 11—13 kop., w innych częściach od 9—10 kop. Wątróbka od 25 do 30 kop. Mózdzek od 15—18 kop., cztery nożki od 12—15 kop. Łebek 15 do 18 kop. **Baranina:** dyszek i comber funt od 15 do 16 kop., w innych częściach od 13 do 14 kop. funt. **Wieprzowina:** w dawnej cenie, za funt od szynki 11 do 12 kop. żądają, boczek 12 do 13 kop. funt. Schał 14—15 kop., głowizna funt kop. 9. Kiełbasa świeża funt 15 do 16 kop. Szynka wędzona f. 17½—20, kiełbasa wędzona funt 17—18. Słonina świeża i salsło funt od 16 do 18 kop., słonina solona funt kop. 20. Smałcu funt 20 kop. — **Prosiat** sporo dostarczeli włościanie i przekupnie, płacono je od 60 kop. za małe do rs. 1 kop. 50 za łapne sztuki. — **Drob'** indyków bardzo mało, za indyczkę od rs. 1.80. Kapłony od rs. 1. Pulardy kop. 75—80, kaczki żywe kop. 50, bite tuczone 75 do 80 kop. Gęsi od rs. 1.20. Kury od 60—75 k., perliczki tak samo, kurczęta w coraz większej ilości dostawiane lecz droższe się z niemi, za małe sztuki od kop. 22½, większe od kop. 30 do 40. — **Ryby:** łosoś świeży funt rs. 1 kop. 20 płacono, łosoś wędzony funt od kop. 70. Sandacz śnięty funt od kop. 18—20. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 30—35, szczupaki śnięte funt od 15 do 18 kop. Inne ryby funt od kop. 7½ do 10. Jesiotra sporo, funt od kop. 20 do 22 i pół, ikry funt od kop. 50 do 60, węgorza więcej nieco, za funt 30—35 k. Śledzie: uliki sztuka od kop. 4—5, śledzie wędzone sztuka od 5—6 kop., tak zwane łosiowe sztuka od 5 do 6 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 80. Raków wciąż sporo było, za kopę drobnych płacono od kop. 45, średnie od k. 75 kopa. **Nabiał** jak dawniej: mleko niezbierane kwartę od 7 do 8 kop., zbierane kwarta 3—4 kop., śmietanki kwarta od 15 do 16 kop., śmietany kwarta 22½ do 30 kop. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli od 22½ do 25 kop., solone tak samo sprzedawano. Masło na kwarty od kop. 50 do 60 kwarta. Masło śmietankowe funt kop. 40. Ser wyzyczajne 10—20 kop. Ser owezy od 15—20 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20—60 kop., ser śmietankowy funt 18—20 kop. Twarożki od 6 do 8 kop. Jaja tak samo, za kopę od 75 kop., na sztuki świeże u włościanek sztuka 1½ kop. — **Owoce:** jabłka komputowe sztuka od 2—4 kop. Jabłka suszone krajowe funt od 20 kop., gruszek suszonych funt 10—12 kop., śliwek suszonych krajowych funt 8—10 kop. Śliwki suszone zagraniczne funt 25—30 kop. Powidła funt 15 kop. Miodu funt od kop. 17½—30. Grzybów wianek duży 25—27½ kop., półwian-

ki od 12½ kop. Pieczarków białych od kop. 20 żądają. Cytryny sztuka od 3 do 4 kop., pomarańcze sztuka od 4 do 6 kop. **Warzywa:** kartofle garniec sprzedawano od 7—8 kop., pietruszki pecek od 2 kop., cebuli kwarta od 4 kop., czosnku wianek od 5 kop., chrzanu pecek 6 do 10 kop. Kapusty czerwonej główka od 10—12 kop. **Nowalijki** w ogromnej ilości zalegają wszystkie punkta targowe: sałatki białe płacono od kop. 2, sałata w główkach od 1 kop., kalafjory zagraniczne sztuka od kop. 10, ogórki sztuka od kop. 10, rzodkiewki pecek od pół kop., szpinaku kupka od pół kop., szczawiu tak samo, szczypiorku pecek pół kop. Szparagów kopa od 40 kop., marchewki młodej pecek od 10 kop., buraczków od 5 kop., kartofli młodych funt od 15 kop. Strączków od 12 kop. kwarta. Wiśnie po 15 kop. za funt.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych targów zbożowych. — New-York. Pomimo dalszego zmniejszania się zapasów w spichrach i w tym tygodniu usposobienie targu dla pszenicy było ospałe i słabe tak samo jak dotąd, ceny musiały się obniżyć w dalszym ciągu, a obniżyły się ostatecznie o 2 centy. Ostatnio notowano loco 82½ cent, na czerw. 81¼ cent, podczas gdy przed ośmiu dniami notowano loco 84 cent, na czerw. 82½ cent, a przed rokiem loco 96½ cent, na czerw. 95½ cent. Cena maki spadła również o 5 cent, cena ta wynosi obecnie 3 dol. 15 cent, a przed rokiem czyniła 3 dol. 3 cent. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się ponownie o 1¼ milionów buszli mniej więcej i wynoszą obecnie 22,343,000 buszli, podczas gdy w roku zeszłym w tymże czasie wynosiły 29,022,000 buszli. — *Anglia* miała bardzo piękną pogodę. Tak pomyślny dla zasiewów stan powietrza, w połączeniu z niepomyślnymi wiadomościami z rynków amerykańskich, wywierały silny nacisk na wszystkie targi pszenicy, na czem ucierpiali najwięcej gatunki źle przygotowane, które musiano przeważnie oddawać taniej znacznie. Natomiast suche ruskie pszenice oparły się naciśkowi cen. W ogóle jednak należy notować ceny niższe od 6 pensów do 1 szyl. Artykuły pastewne natomiast skłaniały się ku lepszymu, mianowicie kukurydza i zboża okragłe. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: pszenica angielska taniej o ¼ szyl. zagraniczna o ½ szyl. do 1 szyl. niżej, w zeszłym tygodniu najlepsze gatunki bez zmiany. Otrzymane ładunki bez nabywców. Mąka o 1½ szyl. do 1 szyl. taniej niż w zeszłym tygodniu. Owies słabiej, kukurydza mocniej, sód ordynaryjny mocno, inny słabiej, groch i soczewica o 1 szyl. drożej, bon mocno, we środę: pszenica bez obrotów i bez zmiany, wszystkie pozostałe artykuły bardzo spokojnie, na korzyść kupujących, kukurydza spokojnie, amerykańska mocno. — *Liverpool* we wtorek: pszenica, mąka i kukurydza o 1 pens taniej. — *Hull:* pszenica angielska od piątku o 6 pensów do 1 szyl. taniej, bon o 6 do 9 pensów drożej, inne artykuły bez zmiany. — *Leith* we środę: Rynek dla wszystkich artykułów zupełnie bez życia. — *We Francji* rynki były początkowo usposobione mocno, pomimo pomyślnych wiadomości o pogodzie, później jednak zapanowało osłabienie. — *Belgii* dowieziono z południowej Rosji dużo zboża, które można było umieścić tylko po cenach niższych. — *W Holandji* było początkowo mocno, później jednak osłabło znowu. — *Nad Renem i w Westfalji* w ogóle wstrzymywano się od interesów, skutkiem czego obroty były ograniczone. — *W Austro-Węgrzech* dobre widoki zbiorów, skłoniły właścicieli starego zboża do silnych sprzedaży, co wywarło nacisk na ceny. Ostatnie wiadomości o stanie zasiewów brzmiały co najmniej niepomyślniej. — *Berlin* idąc za ogólną tendencją słabą targów zagranicznych, był wciąż usposobiony nisko, dla pszenicy, a ostateczne ceny, pomimo mocniejszego targu ostatniego, były niższe o 3 marki. Natomiast żyto mogło utrzymać swoje ceny, na dostawę jesenną było nawet droższe o 1 markę 75 fenigów.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: W. Zukow generał z Iwangrodu, S. Serbinow podpułk. z Lubartowa, J. Sperling urzęd. z Będzina, M. Michajłow członek sąd. z Siedlec, H. Meyer żona sędziego z Pionoska, W. Czerkasow rad. honor. z Wilna.

Hotel Drezdeński: J. Krauze ob. z Kalisza, B. Radziejewski kup. z Włocławka, L. Szpiegel kup. z Częstochowy.

Hotel Europejski: J. Trzebiński ob. z Lublina, A. Engelhart jener. z Grodna, L. Mayer ob. z Moskwy, A. Neuschäfer ob. z Moskwy, O. Lewenthal aptekarz z Moskwy, J. Jazykow podpułk. z Białogostoku, M. Totwanian turecki podd. z Petersburga, Mahamed-Mirza perski podd. z Petersburga, J. Karakowski ob. z Płocka, W. Wodziński ob. ze Służewa, A. Skarżyński ob. z Kutna, F. Haage kup. z Torunia, M. Kochanow sekr. koleg. z Wilna, Neriman-Kahn jenerał perski z Wiednia, M. Zucznow obyw. z Petersburga, A. Zucznow ob. z Petersburga, A. Dzierżicki kup. z Wiednia, W. Wiśniewski ob. z Grodziska, hr. J. Jezierski ob. z Lublina, S. Szlubowski ob. z Radzyna, J. Mozes ob. z Moskwy, F. Hartwig kup. z Berlina, C. Herbst kup. z Berlina, H. Stamer kup. z Berlina, B. Ehrman ob. z Płocka, J. Zieliński ob. z Płocka, B. Bałabanow kup. z Czernichowa, L. Kunnir ob. z Odessy.

Hotel Lipski: O. Hejman ob. ze Słupca, J. Korecki ob. z Siedlec, L. Szapiro kup. z Grodna, A. Szyrganowski sztabkapitan z Pułtusk, K. Jarniatkowski urzęd. akc. z Płocka.

Hotel Krakowski: D. Weisbrem kup. z Petersburga, H. Goldman kup. z Płocka, L. Nowicka kup. z Włocławka, J. Tumarkin kup. z Bogaczewsk, W. Fabianke kup. z zagranicy.

Hotel Niemiecki: M. Andrejew topograf z Odessy, A. Weroczi emeryt z Łęczycy, F. Grochowska ob. z Częstochowy, W. Drojecki ob. z Prus, S. Kaszner ob. z Łodzi, S. Kulikowicz kup. z Rowna, W. Mittelstaedt ob. z Prus, H. Feiser kupiec z Torunia, J. Skrzypiec agronom z Radomia, W. Strojkowski ob. z Przedborza, H. Tumajew kup. z Baku.

Hotel Paryżki: J. Wiśniewski kup. z Kalisza, A. Reisinger kup. z Łodzi, J. Pakielewicz ob. z Radomia, P. Melcher kup. z Tomaszowa, J. Pailla kup. z Łodzi, I. Arkawin kupiec z Wilna, S. Gincberg kup. z Odessy, C. Zieleniewski ob. z Lublina, J. Hilszer inżyn. z Iwangrodu, S. Gurjan kup. z Petersburga, K. Fanchert kup. z zagranicy, M. Pankiewicz aktorka z Kalisza, M. Gisz kupiec z Tomaszowa, I. Birnbaum kupiec z Łodzi.

Hotel Rzymski: J. Berngardt ob. z Łowicza, F. Stulgiński ases. koleg. z Pińska, M. Sachsenhaus kup. z zagranicy, W. Andruszenko kapitan z Petersburga, J. Karwacki ob. z Modrzewa, M. Boniuszko żona lekarza z Częstochowy, A. Rychlińska ob. z Częstochowy, S. Nowicki obyw. z w. Ochozy, J. Turobejski ob. z Korytnicy, L. Gorodecki ob. z gub. wołyńsk.

Hotel Saski: M. Hirsberg doktor z Piotrkowa, S. Orda ob. z Pińska, W. Klimecki ob. z Białej, W. Zbiłkowska obyw. z w. Zaręby, A. Safonow oficer z Opola, K. Czarykow oficer z Lublina, M. Komorow ob. z Katenberg, E. Bujalski obyw. z Wyszouki, K. Molski urzęd. z Moskwy, Helena Frydercy

obyw. z Petersburga, W. Sendziuk żona urzęd. z Petersburga, K. Helman ob. z Suwałk, J. Kobrzyński ob. z Andrzejewsk, F. Chłapowski ob. z Poznania, M. Szankowski ob. z Zaborza, **Hotel Słowiański:** E. Bogucki b. urzęd. z Zaborza, Krasuski dym. podpułk. z Częstochowy, A. Karoczewski obyw. z Cesarstwa, A. Kokoszka stud. uniw. z Łomży, J. Sarniecki sztabkapitan z Płocka.

Hotel Victoria: G. Oske kup. z Królewca, Z. Opatowicz komis. sąd. z Łomży, E. Puzanow wdowa jenerała z Berlina, A. Zaborowski rz. rad. st. z Petersburga, A. Iwanowski obyw. z Petersburga, A. Bars sekret. gub. z Moskwy, P. Kunkiel ob. z w. Wietrzykowice, J. Kozakow rotmistrz z Siedlec, K. Hahn kup. z Łodzi, A. Czerwiński kupiec z Głewitz, S. Riessfeld kup. z Kotowic.

Dolina Szwajcarska. Letni Cyrk Francuski

Houcke i Gaberel.

Codziennie wielkie przedstawienie z urozmaiconym programem.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Od godziny 6-ej koncert młodzieży węgierskiej w ogrodzie, osoby posiadające bilety do cyrku, za koncert nie płać. 672

PANORAMA Krak.-Przed. Nr 7. W tym tygodniu Szwajcarja, Alpy berniejskie.

— Dr **Zygmunt Ashkenazy**, b. lekarz szpitala powszechnego lwowskiego, ordynuje w tegorocznym sezonie, jak w roku zeszłym, w Krynicy w domu pod „Pagatem”. 1193

1887 Dr **J. Halpern**. Choroby wewnętrzne, specjalnie dziecięce. Szczepienie ospy. Świętojerska 22.

— Dr **L. Tannenbaum**, w sezonie kąpielowym, jak zwykle, praktykuje w Ciechocinku. 697r

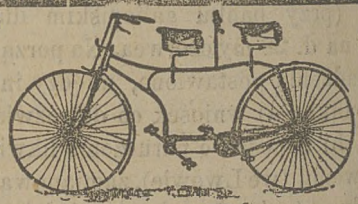
— Dr **Aleksander Fabian** ordynuje przez czas miesięcy letnich w zakładzie leczniczym (Obłożna 5), jak lat poprzednich, codziennie od 8—12 ej w południe. 666

— **Dentysta A. Glogowski**, b. asystent dra Kobylńskiego, przeprowadził się na ulicę Szpitalną nr 4. Przyjmuje od 10—6 ej. Sztuczne zęby, plombowanie. 527

— Największy w kraju skład zegarów i zegarków **M. J. Augustynowicza**, poleca wielki wybór zegarków złotych, srebrnych, stalowych czarnych i niklowych, od najniższych cen.

Gwarancja trwałości i dobroci wyrobów, pochodzących z najcelniejszych fabryk genewskich. Magazyn Krakowskie-Przedmieście nr 7, obok cukierni Toura. 595

Nowy cenik na 1889 r. wysła się bezpłatnie.



Ostrzeżenie przed imitacjami noszącymi miano „Swift”.

Jedyny Skład Główny na całą Rosję

Welocypedów oryginalnych

„Swift”, „Whippet”, „Russian Club”, „Imperial” i innych.

== NOWOŚĆ ==

„SWIFT Nr 2”

(Ruch wszystkich części na kulkach)

(Dwieście wszech częściej na szarykach)

Rs. 150

wraz z opakowaniem dostarczają franco Warszawa

Firmy handlowe J. Block: Petersburg Bolszaja Morskaja, Moskwa Kuzniet-skij Most, Ekaterynburg Sobornaja. 633

Zarząd Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych

m. Warszawy

zawiadamia, iż pan Ludwik Mroczek, upoważniony przez Okręg Naukowy do udzielania

Lekcji Buchalterji, rozpocznie niezadługo nowy kurs takowej dla członków Towarzystwa. Zapisy przyjmują się codziennie w biurze Towarzystwa przy ulicy Miodowej 15 od 10 rano do 2 po południu i od 8—10 wieczorem. 657

PAPIEROSY
„Daj Buźi“
 po 60 kop. za 100 szt..
 polecają
Kalinowski i Przepiórkowski. 680r

Magazyn Galanterijny W. GOLINSKIEJ

otrzymał świeży transport towarów, jakoto: skórzanych, bronzów, albumów, modnych parawaników, nesseserów, rękawiczek paryskich, krawatów, parasolek itp. 1771

Ceny najniższe.

Tania podróż do Paryża;

Poczynając od dnia 10 czerwca do 15 października, agencja J. Christian et Comp. w Paryżu, 37 boulevard Montparnasse, urządzać będzie podróże na wystawę do Paryża.

Za podróż tę, włącznie wszystkie koszty a mianowicie: bilety kolei żelaznej do Paryża i z powrotem, utrzymanie w podróży, mieszkanie przez dni 8—9 w Paryżu z usługą, światłem i z utrzymaniem całodziennym, tj. rano kawa lub herbata, o 11 drugie śniadanie a 7 wieczór obiad, bilety na wystawę, omnibusy, tramwaje, statki parowe i koleje żelazne dla oglądania miasta i okolic, opłata wynosi: z Warszawy II klasa rs. 135, III klasa rs. 105, z Kijowa II klasa rs. 185, III klasa rs. 135, z Odessy II klasa rs. 210, III klasa rs. 140, z Moskwy II klasa rs. 215, III klasa rs. 145, z Petersburga II klasa rs. 195, III klasa rs. 135, z Wilna II klasa rs. 155, III klasa rs. 115.

Zadatek rs. 25 złożyć należy w kantorze Kurjera przy zapisaniu się do podróży; należność za bilety kolei i utrzymanie w drodze opłacać się będzie w ciągu podróży, resztę zaś opłaty uiścić należy w Paryżu przy zajęciu mieszkania wynajętego przez agencję.

Podróże odbywać się będą partjami po osób 30 do 50.

Kantor Kurjera udziela informacji i zapisuje do podróży. 688r

BESSARABSKA

Wystawa Rolnicza i Przemysłowa 1889 r.
 w mieście Kiszyniewie.

Otwartą zostanie dnia 15 (27) Września roku bieżącego i trwać będzie do 1 (13) Października. Wiadomości szczegółowe i program wystawy, są do przejrzenia w Kantorze Kurjera Warszawskiego, a w razie żądania, otrzymać można takowe od Zarządu Ziemskiego Gubernjalnego i wszystkich powiatowych w Gubernji Bessarabskiej.

Ze względu na to, iż Bessarabja wiele miejscowości zaopatruje w produkty swoje, jakoto: zboże, wino, tytoń, owoce, wełnę, skóry owcze i t. d., podaje się niniejszem do wiadomości, iż dla zawiązania bliższego stosunku producentów z kupującymi, urządzonem będzie podczas Wystawy Biuro osobne, przy pomocy którego, przybywający z różnych okolic na wystawę, będą mogli bezpośrednio z pierwszej ręki nabywać potrzebne im produkty bessarabskie. 615

ZA WIADOMIENIE.

W sobotę, t. j. dnia 1 czerwca, otwartą zostanie

STRZELNICA

przy ulicy Nowy-Swiat nr 43, gdzie teatrzyk „Wodewil”,

o czem nowa administracja ma honor zawiadomić Sz. Publiczność. 1898

Strzelnica otwartą będzie dla Publiczności o godzinie 1-ej.

— **M. Mankielewicz**, właściciel magazynu jubilerskiego w gmachu teatru, powrócił z zagranicy. 696r

— **Serso** od 25 kop. poleca **A. J. Wisniewski, Trębacka róg Nowosensatorskiej nr 2.** 1896

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne w dniu 1 i 2 kwietnia r. b. wylosowane oraz za kupony w terminie 22 czerwca r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 10 zrana do 1-ej z południa z potrąceniem od wylosowanych listów zastawnych procentu za brakujące dni do oznaczonego powyżej terminu płatniczego w stosunku 5%; od kuponów zaś, takiegoż procentu escontowego oraz opłaty na rzecz skarbu tytułem podatku dochodowego w ilości 5%. 517

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w dniach 1 i 2 kwietnia r. b. wylosowane, jak również za kupony w pierwszym półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za te papiery, o ile przed dniem 9-ym czerwca r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 14 czerwca r. b., to jest przed terminem 22 czerwca r. b., w którym należność o jakiej mowa, staje się wymagalną.

W tym celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półroczu a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanymi, aż do włącznie dnia 8 czerwca r. b. codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa.

Objaśnia przytem, iż na zasadzie Najwyższej zatwierdzonej w dniu 20 maja 1885 r. przepisów o podatku dochodowym od kapitałów, potrącaną będzie od kuponów opłata na rzecz skarbu w ilości 5%. 516

OGŁOSZENIE

KANTOR

Banku Państwa

w Warszawie,

podaje do powszechnej wiadomości:

1. Ze od wełny w magazynie kantoru składanej, pobierać się będą następujące opłaty:

a) Składowe za trzy pierwsze miesiące po kop. 15 miesięcznie od każdych 100 rubli, podanej przez właściciela wartości wełny, a za każdy następny miesiąc po kop. 10 od 100 rubli.

b) wagowe po 1½ kop. od puda i

c) opłata asekuracyjna po kop. 30 za każde trzy miesiące, a oprócz tego ustanowiony podatek skarbowy. Wszystkie powyższe opłaty winny być uiszczane przy odbieraniu wełny z magazynu.

2. Podczas jarmarku na wełnę, licząc od dnia urzędowego otwarcia do ukończenia takowego, to jest w te dni, w których czynne będą wagi magistratu, za wazenie wełny pobierać się będzie opłata na rzecz magistratu miasta Warszawy po kop. 2 od puda, a od 20 lub mniej funtów po 1 kop.

Takowa opłata uiszczana być winna zaraz przy wazieniu wełny. Żadna inna opłata nie należy się.

3. Stróże i robotnicy do wazenia wełny i innych robót podczas jarmarku wezwani, otrzymują wynagrodzenie za swą pracę wyłącznie od kantoru Banku i dlatego przyjmowanie jakiegokolwiek wynagrodzenia od publiczności zabrania się.

4. W razie dopuszczenia się przez osoby, w magazynie w czasie trwania jarmarku znajdujące się, jakiegokolwiek przeciwnego przepisom czynu, publiczność może ze swymi pretensjami i zażaleniami zwracać się do administracji magazynu.

5. Dla uniknięcia jakiegokolwiek nieporozumień przy wazieniu wełny, ustanawia się następujący porządek: po przywiezieniu wełny na dziedziniec magazynu, właściciel takowej powinien meldować o tem niezwłocznie jednemu z urzędników do tego przeznaczonych i zażądać zapisania dostarczonej partji wełny do przygotowanej w tym celu listy kolejnej, wskazując przytem: dominium, imię i nazwi-

ska właściciela wełny a także ilość wańtuchów, po czem wełna zostanie zważoną natychmiast, jak tylko kolej na nią przyjdzie, którą zachowaną będzie najdokładniej bez żadnych wyjątków. Świadcstwa na wełnę, która już zważoną została, przygotowane będą w tym samym porządku kolejnym i następnie wydawane, wyłącznie przez zawiadowcę magazynu na ręce właściciela wełny lub osób do tego upoważnionych.

Do każdego świadectwa należy przedstawić markę za kop. 80.

6. Przelew świadectw magazynu na złożoną wełnę dokonywany będzie na dotychczasowych zasadach.

7. Dla dogodności osób składających wełnę do składów kantoru Banku Państwa w Warszawie i życzących na takową zaciągnąć pożyczkę, jak również w celu ułatwienia niezbędnych ku temu formalności i przyspieszenia wydawania pożyczek, takowe w czasie jarmarku na wełnę wydawane będą w kancelarii magazynu począwszy od 3 (15) do 12 (24) czerwca włącznie, oprócz świąt codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu na dotychczasowych warunkach i tegoż samego dnia w którym pożyczka zażądana zostanie do wysokości 2/3 wartości wełny, oszacowanej przez komitet dyskontowy Banku Państwa.

8. Czynności magazynu będą odbywać się od godziny 6 zrana do 12 w południe i od godziny 2 po południu do 7 wieczorem. 700r

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Na XXXI zwyczajnem zgromadzeniu ogólnem akcjonariuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, odbytem dnia 12 (24) maja r. b., wniosek rady zarządzającej w przedmiocie wyznaczenia 13-tu rubli od akcji tytułem dywidendy nie został zdecydowany z powodu, że nie uzyskał wymaganej przez ustawę większości 3/4 głosów.

Na zgromadzeniu nadzwyczajnem w tymże dniu odbytem, wniosek rady zarządzającej w przedmiocie konwersji obligacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej również nie uzyskał wymaganej ustawą większości 3/4 głosów.

Skutkiem tego, zgodnie z poleceniem ministerjalnem, rada zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonariuszów, że w myśl § 26 i 27 ustawy dla zdecydowania powyższych kwestyj przystąpiła już większością głosów, odbędzie się nowe zgromadzenie ogólne zwyczajne i nadzwyczajne w dniu 3 (15) czerwca r. b. w Warszawie w sali resursy Kupieckiej o godz. 11 rano.

Akcyonariusz, zamierzający uczestniczyć w tem Zgromadzeniu z prawem głosu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do d. 24 maja (5 czerwca) r. b. do godziny 2-ej po południu, akcje właściwe lub pożyczkowe w liczbie najmniej sztuk czterdzięci w Kasie Głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St. Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego lub w domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego lub w filji Banku handlowego Środkowych Niemiec;

w Wroclawiu, w kasie zjednoczenia bankowego śląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu M. A. de Rotszyld i Synowie lub w domu I. Weiller Synowie;

w Dreźnie, w Banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu Lippmann, Rosenthal i Spółka i u Westendorp et Comp.

w Brukseli, w domu Balser i Spółka i u J. Mathieu et fils 38 rue Royale.

w Londynie, w domu N. M. Rothschild and Sons i w „Deutsche Bank”;

w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w Towarzystwie: „Crédit Lyonnais”.

Za tytuł do uczestniczenia na Ogólnem Zgromadzeniu służyć także, w myśl § 30 Ustawy Towarzystwa, poświadczenia Warszawskiej Filji Banku Państwa na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcji powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednoznacznych egzemplarzach i podpisanej.

Nr i specyfikacji po poświadczeniu przez Kasę Główną lub dom bankierski. zwrócony będzie skła-

Fabryka Kwiatów Marji Hoffman, Nowy-Świat Nr 41. 676

30% taniej 30%

SKŁAD WYROBÓW CZESKICH

L. & C. HARDTMUTH,

Warszawa, Nowy-Świat 7,

ma zaszczyt zawiadomić, że skutkiem przeniesienia Składu z dniem 1-m Lipca r. b. na ulicę Wierzbową Nr 6 (obok Hotelu Angielskiego), sprzedawać będzie obecnie wszystkie wyroby Majolikowe, Terrakotowe, Porcelanowe i Szklane o 30% taniej jak zwykle; nadmienając, że na składzie znajduje się dużo towarów wysortowanych, a które sprzedawać się będzie po cenach niższej kosztu własnego. 694



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH J. FRANSZEK.

Posiada zawsze na składzie: Obicia papierowe najświeższych deseni i kolorów w gatunkach od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie w kolorach podług materij meblowych wykonywają się. Fabryka zwraca uwagę, że do Obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych, za co na Wystawie Hygienicznej odznaczona została Dyplomem Uznania. Ceny stałe i umiarkowane; na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wykonywania całych mieszkań. Za akuratanne wykończenie robót poręcza się. Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis. Wielki wybór Cerat i Rolet.

GŁÓWNY SKŁAD

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

KAROL KUBALSKI,

Senatorska № 12, b. pałac Blanka,

poleca praktyczną i taną bieliznę męską własnego wyrobu. Koszule bez kołn. i mank., z madopolu bardzo trwałego po 1.35, także same, gorszy webowe, podw. boczki po 1.70. Koszule z kołn. i mank. po 1.20, 1.50, 2.10. Kołnierze stojące i wykładane, modnych fasonów, poczwórne, z ang. sztyrtynu, 1/2 tuz. rs. 1.10, sztuka 20 kop. Webowe poczwórne, 1/2 tuz. rs. 1.40, sztuka 25 kop. Mankiety poczwórne 1/2 tuz. rs. 2, para 35 kop. Takież same webowe, 1/2 tuz. rs. 2.50, para 45 kop.—Wielki wybór Krawatów, Parasolek damskich, Parasoli, Lasek, oraz Pantofli letnich damskich i męskich, od cen najniższych. 975r

Oliwę Nicejską Vierge najlepszą.
Kawę perłową, ceylon, mokka, jawę złotą, surowe i palone.
Herbatę Popowa, Klimuszyna i Perłowa.
Cukier w głowach, rąbany, kostkowy, puder i mączkę.
Ryz glaces, paina i arakan.
Makarony krajowe i włoskie.
Towary kolonialne, Sery krajowe i zagraniczne, różne delikatesy i zakąski, oraz Spirytusy, Wódki i różne Wina poleca handel

L. WRÓBEL,

1041R

Krakowskie-Przedmieście № 25, (stara Poczta).



Seperatory de Laval (odśmiatek.) ręczne manezowe i parowe.
Kierzenie i Wygniatacze do masła ręczne i do transmissji.
Chłodniki, Ogrzewacze i Aparaty pasterizacyjne do mleka.
Statki dla wszystkich potrzeb mleczarskich z belgijskiej blachy tłoczone i w kotle podwójnie angielską cyną bielone.
Podpuszczka w proszku Farba do serów i masła.
Papier pergaminowy do masła i Cynfolja do serów.
Maszyny Parowe, Turbiny i Maneze i t. d.
Kompletne urządzenia mleczarni i serowarni.
Porady w kwestjach hodowlanych i mleczarskich od 8-12 rano i 5-7 ppl.
Dr. K. A. baron LESSER w Warszawie, Sienna N. 26, Pt.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w r. 1890 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 160 sztuk lin do wycierania komi-nów, od rs. 9 za linę.

Warunki licytacyjne i wzór, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Politycznej. 1050r

Woda Kolońska Kwiatowa

Miedzyrzeczka,

jest do nabycia w pierwszorzędnym magazynie perfumeryjnym, galanteryjnym i w składach materiałów aptecznych.

Skład Główny E. EICHLER,

Aleja Jerozolimska № 64, w Warszawie.

1055R

DOWÓD

na zastawioną pożyczkę Premjową II emisji Serji 1981, № 49, w kantorze Banku Państwa, w Warszawie, zaginął. Znalazca raczy oddać do Lipskiego, folwark Gąsiorówko, powiat Pułtusk, gub. Łomżyńska. 706

**Prywatne Progimnazjum Żeńskie
Marji Biełozierskiej,**

ulica Wspólna № 16,

przyjmuje uczennice przychodnie i pensjonarki, oraz przygotowuje panienki do gimnazjum. 732

EKSTRAKT SŁODOWY

wyrobu J. Trąbceżyńskiego,

w Winiarach pod Kaliszem,

jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach Przemysłowo-Rolniczej Warszawskiej, Krajowej Krakowskiej i Lwowskiej zaszczycony medalami oraz na wystawie Hygienicznej w Warszawie Listem pochwalnym.—Cena słoika kop. 50.

Składy główne ekstraktu: w Warszawie u pp. Spiessa i Syna i L. Bursztyńskiego Krakowskie-Przedm. № 17; Lipińskiego i Lisickiej w Łodzi; u S. Wierzbickiego w Kielcach; u Zygm. Szpadrowskiego w Brześciu-Litewskim; Świerczewskiego w Pińczowie; sprzedawany jest nadto we wszystkich składach aptecznych i aptekach. 33R

Z powodu wyjazdu są do sprzedania następujące

MEBLE:

garnitur salony orzechowy, pluszem kryty, składający się: z 12 krzeseł, 2 foteli, kanapy, stołu, serwantki i 2 luster z konsolami. Kompletne sypialnia orzechowa: 2 łóżka, 2 szafeczki nocne, toaleta, umywalnia i stolik; wszystko b. mało używane, prawie nowe.—Są również do sprzedania: Stół parzykły, antyk szyldkretem i brązem inkrustowany; zegary stojące i wiszące, lampy stołowe, żyrandol kryształowy, 2 słupki hebanowe z brązowymi kandelabrami, oraz inne meble. Oglądać można codziennie od 11 do 5, Królewska № 43, m. 2. 739

Ogłoszenie.

Komora Celna w Libawie

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 5 (17) Czerwca roku bieżącego, o godzinie 10 zrana, w tejże komorze sprzedawać się będzie z licytacji bawełna surowa zamokła, przywieziona z zagranicy na parostatku niemieckim „Flora” w ilości 78 zwójów, wagi ogólnej pud. 1821 funt. 21 po zważeniu w w stanie zamocznym.—Bawełna ta oszacowaną została rs. 3,648 kop. 43. 1070r

Od 1-go Lipca r. b., do wynajęcia na Placu Witkowskiego № 4, blisko stacji towarowej Warszawsko-Wiedeńskiej

murowany BUDYNEK dwupiętrowy,

o 13-tu oknach długości, z obszernym placem oparkanym, zdany do wszystkiego: na fabrykę, jaki zakład lub skład zboża. Wiadomość: Miedziana 14, u właściciela domu. 753

MOTOR

działający za pomocą gorącego powietrza o sile jednego konia, używany do pompowania wody ze studni 38 stóp głębokiej do rezerwuarów umieszczonych pod strychem 3-ch piętrowego domu. Dwa rezerwuary żelazne po 50 stóp kubicznych każdy, oraz pompa ssąco-tłocząca z niezbędnymi przybarami, wszystko w zupełnie dobrym stanie, z powodu połączenia domu z wodociągiem są do sprzedania razem lub osobno, za przystępną cenę.

Wiadomość na miejscu w Kantorze F. Łapińskiego, w Warszawie, Ulica Jerozolimska № 63. 615

Ważne dla Urzędników
Stanu Cywilnego

Rs. 50 nagrody

za wyszukanie metryki Ludwika Rozalii Ciążyńskiej, urodzonej przypuszczalnie od roku 1785 do 1798, lub aktu ślubnego Ludwika Schmidta, doktora medycyny i Ludwika Rozalii z Ciążyńskich, zawartego przed rokiem 1818. Wiadomość nadsłać można do Edwarda Ciążyńskiego, Piotrków Trybunalski. 747

MAGAZYN

Wina, Tytoniu, Cygar
i Papierosów,

ulica Senatorska Nr 22,

Cennik Win:

Krymskie

1	Jużnobaerskie (Muszkata)	kop. 60.
3	Stołowe czerwone	30.
3	Stołowe białe	35.
7	Rysling Cesarski	60.
8	Francuska loza	55.
9	Hiszpańska loza	55.

Kaukazskie

5	Węgierska loza	kop. 50.
6	Kazgarskie	40.
10	Kachetyńskie	55.

Bessarabskie

2	Stołowe czerwone	kop. 45.
2	Stołowe białe	45.
4	Akkermanskie czerwone	30.
4	Akkermanskie białe	35.

Wina naturalne i dla każdego przystępne z powodu taniości. 930R

Na korzystnych warunkach do nabycia **KOLONIA OGRODNICZA**, lub jako letnia rezydencja, przestrzeni 9 morgów, ogrodu 2 m. owocowego i potażeryjnego, otoczonego parkanem wraz z zabudowaniami i domem mieszkalnym o 6 pokojach. Łąka dobra i grunt pszeuny. Od Warszawy 2 1/2 godz. jazdy, przy stacji drogi żelaznej, pod miastem powiatowem. Bliższe szczegóły: Chmielna 68, mieszk. 6, od 3 do 6. 1072R

Zawiadamiam JW. i WW.
Panów, iż z dniem 8-m Kwietnia.
przeniósłem swój Zakład
Krawiecki

na tę samą ulicę Podwa-
le, bliżej placu Zamkowe-
go Nr 6 domu, 1-sze piętro.
Teofil Miller.

737

ZNANE

z dobrego kroju gotowe ubio-
ry męskie, poleca w wiel-
kim wyborze i po cenach
umiarkowanych, Magazyn
Wiedeński, Miodowa 2. 645

W majątku odległym od Warszawy koleją Nadwiślańską dwie godziny i pół. Na przestrzeni 1,800 morgów lasu, są do sprzedania następujące gatunki drzewa: Osa w znacznej ilości, Dąb do zdjecia kory garbarskiej na klepki i tem podobny użytek, Jesion, Brzost, Olsza, Brzoza i t. d.—Reflektanci zgłaszać się mogą do właściciela lasu każdodziennie, rano od godziny 9-ej do 11-ej, po południu od 6-ej do 7-ej, ulica Chmielna № 15, mieszk. 3. 671

MOSKIEWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ od OGNIĄ w MOSKWIE.

Zarząd Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej co następuje:

Od chwili założenia w r. 1858 aż do czasów ostatnich, było ono pośród tego rodzaju towarzystw akcyjnych **jedynem**, w którego nazwie znajdowało się określenie, przypominające Moskwę. W roku zeszłym (1888) powstało nowe towarzystwo akcyjne, a zarazem i wzajemne ubezpieczeń od ognia pod firmą „MOSKWA“ i od tego czasu Zarząd Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, miał sposobność zauważyć kilkakrotnie, że publiczność popełnia pomyłki, biorąc za jedno **Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia** z towarzystwem „MOSKWA.“

Celem uniknięcia nieporozumień, mogących wyniknąć tem łatwiej, że towarzystwo „MOSKWA“ szeroko głosi o swem istnieniu, reklamując swą, jak twierdzi, wyższość w rozmiarach najszerzych i w najmożliwszy sposób, **Zarząd Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia**, prosi o zwrócenie uwagi, że **nie ma nic wspólnego z nowo-powstałym Towarzystwem pod nazwą „MOSKWA.“**

Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia, działa na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej d. 5 Maja 1858 roku Ustawy i dla zabezpieczenia operacji swych, jak to wykazuje ogłoszone niedawno sprawozdanie Towarzystwa, posiada całkowicie wpłacony kapitał zakładowy rs. 2,000,000.
Różne zaś kapitały zapasowe wynoszą „ 2,084,460.

Ogółem zatem rs. 4,084,460-

Zobowiązania pracujących z **Moskiewskiem Towarzystwem Ubezpieczeń od Ognia** Towarzystw Reasekuracyjnych zabezpieczone są osobnymi kapitałami tych towarzystw, sięgającemi do 218 milionów, na poczet których wniesiono 80 milionów rubli i oprócz tego Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia ma w swych rękach, w formie zapasu, od Towarzystw Reasekuracyjnych przeszło **milion** rubli w gotowości.

848R

FABRYKA
WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH
i Bielizny
A. RIEDEL
istnieje od 1830 roku,
Krakowskie-Przedmieście № 15
i Świętokrzyska № 9.

Poleca na sezon bieżący w wielkim wyborze:
Pończochy, Skarpetki, Koszulki i Kalesony bawełniane, niciane i jedwabne,
Koszulki dla wioślarzy i cyklistów, Trykoty do konnej jazdy, **Rękawiczki**
trykotowe, Truzy do kąpieli, **Staniki Jersey** podług paryżskich modeli, **Gorsety**
najzgrabniejsze **francuzkie**, a także najlepsze **Płótna Jarosławskie, Bieliznę**
męską, Krawaty, Kołnierzyki, Szelki, Ręczniki do kąpieli i t. p.
Ceny najprzystępniejsze. 1062

L. GĄSIOROWSKI, Toruń,
ulica Żeglarska 138,
podejmuje się po umiarkowanych cenach **oclenia i dalszej**
ekspedycji drzewa, jakoteż i innych towarów na **Ko-**
morze celnej w Toruniu. 652R

Staniki Trykotowe „JERSEYS,”
w wyborowych fasonach, z francuzkich i krajowych materiałów,
poleca **ZAGRANICZNA FABRYKA**
ul. Senatorska 19, naprzeciw p. B. Herse, mieszk. 7, od frontu.
CENY NIZKIE. 748

PŁÓTNO ANGIELSKIE
w pięknych kolorach,
do oprawy książek, nagród i t. p., w wielkim wyborze, poleca
Skład Papieru
S. Winiarskiego,
Nowy-Świat № 53, w Warszawie. 1009R

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff“.



SKŁADY
WIN
M. I. ZURABOWA,
z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,
w Wilnie, Wielka ulica.

Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,
w Niżnem, w czasie Jarmarku — Napit. Linja. 916R

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff“.

Woda Mineralna Naturalna
przeczyszczająca,

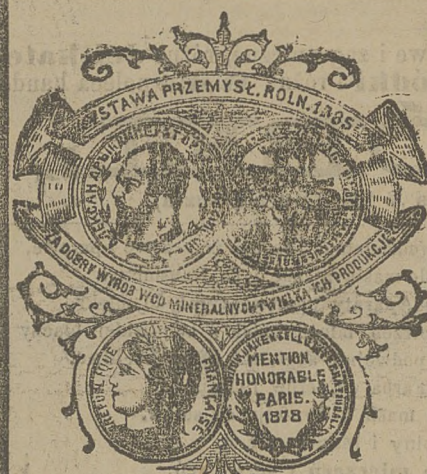
ŹRÓDŁA

Franciszka Józefa w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, działa
rzeczywiście skutecznie, łagodnie i
bez wszelkich złych następstw.

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie za-
wierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdro-
wia części.—Dostać ją można wszędzie.—Dla nor-
malnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Dyrekcja w Budapeszcie. 1018R



FABRYKA
WÓD MINERALNYCH
Magistra Farmacji

W. KARPINSKIEGO

W WARSZAWIE, 729

ulica **MIROWSKA** № 3.

Główny skład fabryczny przy apteczce

ulica **Elektoralna** № 39.

Ekspedycja na wszystkie dworce ko-
lejowe.—Cennik gratis i franco.—Nu-
mer telefonu 412.

W. Karpiński.

UWAGA: Pragnąc zapobiec licznym niedogodnościom jakie powstają
w skutek zamiany syfonów, bądź to z powodu podobieństwa syfonów jednych do
drugich lub z tej woli, zaprowadziłem syfony **specjalnie do wód mineralnych**,
znacznie większe od tych jakie używane są w Warszawie. Każdy syfon opatrzo-
ny jest napisem w szkło: **Woda wyrobu fabryki W. Karpińskiego.—Sy-**
fon własność fabryki. Panowie więc fabrykanci, którzyby pomimo tak wy-
raźnych cech i zatwierdzonej marki fabrycznej, przez Departament Handlu (№ 2977,
1889 rok), używali wspomnianych syfonów do **sprzedaży w nich swoich wy-**
robów do odpowiedzialności sądowej pociągnięci zostaną.—**W. KARPINSKI.**

Pedagogowie oraz uczniowie szkół publicznych, otrzymywać mogą

OBIADY PO CENIE ZNIŻONEJ

w Restauracji **J. MICHAUX,**

ulica **Świętokrzyska** № 20, wprost ulicy Jasnej. 1082

SPRZEDAŻ PUBLICZNA około 30,000 kilogramów MASŁA KAKAOWEGO VAN HOUTEN.

odbędzie się we Wtorek dnia 4-go Czerwca 1889 r., o godzinie 11-ej przed południem punktualnie, przez meklera C. ZIGELERA, w sali aukcyjnej Doelenstraat 10, w AMSTERDAMIE, Weesp (Hollandja).
C. J. VAN HOUTEN & ZOON.

JENISCH'A

PATENTOWANY MLYN O SPADKU KULISTYM,

najlepsze i najtańsze urządzenie do mielenia bez kurzu cementu, żużlu, asfaltu, kalku, glinki, szamoty, fosforytów, kruszców i t. d., okazywać będzie w działaniu na Wrocławskim Targu maszyn (od 6 do 8 Czerwca) i proszę interesowanych o łaskawe obejrzenie. — Przeszło 200 sztuk tych młynów w przeciągu lat 2 do powyższych celów sprzedałem. 1095R

H. HUMBERT, Wrocław.

Rada Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu wychowania panien w Warszawie,

niniejszem ogłasza, że oddaje w dzierżawę od 1 Stycznia 1890 roku znajdujący się przy tymże Instytucie

ogród owocowy.

konkurenci mogą dowiadywać się o warunkach dzierżawy w Kancelarii Instytutu każdorazowo, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, od 10-ej rano do 3-ej po południu. 1091r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka 16. Francuzki z niemieckim i muzyką, do umieszczenia zaraz. 11967

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielnia 27. 5

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Bona francuzka do umieszczenia, bardzo dobra rekomendacja. 11962

Dyplomowany zakład rękodzielniczy dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczyny, strojów, krawców, koronek, haftu, białego, złotem, jedwabiami, dzetami, malowania. 9436

Gubernantki gimnazystki, żądają umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 12097

Osoba posiadająca śpiew i muzykę, pragnie spędzić lato na wsi, jako nauczycielka. Wiadomość: Hoża 50, m. 6. 11655

Osoba młoda ze złotym medalem z ukończenia Instytutu Maryjskiego, córka b. profesora Instytutu Nowo-Aleksandryjskiego życzy przyjąć obowiązki nauczycielki na czas wakacji lub stale. Również matka jej i siostra pragnęłyby na czas wakacyjny przyjąć także obowiązki, albo nadzor nad dziećmi, lub opiekę nad osobą chorą. Wiadomość: Erywańska 16, Krasuski. 1341

Poszukuje się śpiewaczki na wies. Oferty składać można u pani Dobrowolskiej, ulica Nowogrodzka 18. 11485

Poważny nauczyciel lub nauczycielka języka francuzkiego, racza zostawić swój adres w kantorze Kurjera „dla mężczyzny z ulicy Piękiej”. 11935

Student uniwersytetu chciałby wyjechać na wies na kondycję. Adres: M. C. Sienna 36, mieszkania 6. 11895

Skrzypek z wykształceniem gimnazjalnym, Sześciu Instytutu muzycznego z klasy profesora Barcewicza, mający kilkanaście praktykę nauczycielską, pragnie wyjechać na wies. Oferty przyjmie kantor Kurjera: „Skrzypek”. 11617

Ulica Wileza 28, mieszkania 12, stancja dla panienki uczącej się z pomocą naukową, dla rodziny. Cena umiarkowana. 1345

Student poszukuje korepetycji na wyjazd Sna wies, na czas wakacji. Oferty nadsyłać do kanonu Kurjera Warszawskiego pod literami A. M. 12094

Posady i prace.

Bona mówiąca po niemiecku, z początkami języka ruskiego, potrzebna na wyjazd do jednego chłopczyka. Wiadomość: Elektoralna 7, miesz. 36. 11770

Czeladnicy ślusarscy potrzebni są do trawowania liści i rozet z blachy żelaznej. Wiadomość: Ciepła 12, w fabryce. 1465r

Kobieta w średnim wieku poszukuje mieszkania za usługę lub pilnowanie domu. Ulica Browarna 9, m. 6. 11964

Kobieta z kaucją rs. 100 poszukuje miejsca sklepowej do piekarni lub sklepu spożywczego. Krakowskie-Przedm. 22, m. 9. 12011

Mężczyzna w średnim wieku, samotny, poszukuje wspólniczki lub wspólnika do interesu handlowego, egzystującego od lat kilku. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod J. H. 11894

Osoba przyzwoita poszukuje zajęcia od 10 do 3-ej, do dzieci, zarządu domem, towarzysztwa wiekowej osoby lub chorej; także może przyjąć dozor nad opuszczonym mieszkaniem bez wynagrodzenia. Hoża 21, mieszkania 6, od 3 do 8-ej. 11983

Osoba w średnim wieku, inteligentna, posiadająca 200 rs. kaucji, życzy sobie przyjąć obowiązki kasjerki lub sklepowej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. K. T. 11979

Osoba w średnim wieku, inteligentna, opatrzona chlubnymi świadectwami, mogąca przytem powołać się na rekomendację osób znanych w Warszawie, życzy sobie przyjąć obowiązki zarządzania domem i opiekowania się dziećmi. Zgłaszać się proszę: Nowolipie 41, mieszkanie 2. 11978

Osoba umiająca dobrze gotować, jak kucharz, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca odpowiedzialnego. Ulica Długa 43, mieszkania 1. 11830

Potrzebna jest zaraz bufetowa przyzwoitej powierzchowności i porządnej konduity do zakładu gastronomicznego przy teatrze Bellevue. Wiadomość na miejscu. 1462r

Potrzebna panna zdolna do krawieczyny, może być z obiadem, podręczne i uczennice do Garkiewicz, Marszałkowska 146. 12082

NON PLUS ULTRA!

Dwa gatunki Papierosów,

nie wymagających szumnej reklamy o dobroci gatunku tytoniu:

„DACMARA”

(pełne smaku), 10 sztuk
10 kop.

„FANTAZJA”

(pełne smaku), 10 szt.
6 kop., 5 szt. 3 kop.

Świeżo wypuściło Towarzystwo „Laferme” w St.-Petersburgu.

Dostać można we wszystkich Dystrybucjach.

Skład Główny w Warszawie,

Marszałkowska 148.

1021R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu Miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na budowę budki drewnianej dla Kancelarii, reperację Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, urządzenie oświetlenia gazowego miejsc ustępowych, skrzyń do śmieci, od summy anszlagowej rs. 1,093.

Warunki licytacyjne, plan i anszlag, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 977r

TATTERSALL WARSZAWSKI,

ulica Okólnik 9, obok Cyrku.

Przyjmuje konie w komis do sprzedania.

Wynajmuje konie wierzchowe na spacer.

Przyjmuje konie na stajnię i do ujeżdżania.

Przyjmuje stajennych na naukę.

Szkoła jazdy konnej dla Pań i Panów.

1089R

Potrzebny jest rzadca samotny, znający dobrze przepisy policyjne, gospodyni, szwajcar, numerowi i numerowe, wszyscy z kaucją. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, ul. Senatorska 26. 1484r

Potrzebna francuzka do dorastającej panienki na letnie miesiące. Zakroczyńska 13, miesz. 6. 1476r

Potrzebna francuzka do trzyletniego dziecka. Zakroczyńska 13, m. 6. 1475r

Potrzebny jest młody człowiek, kawaler, z wykształceniem gimnazjalnym i z kilkoletnią praktyką handlową, posiadający języki: polski, niemiecki i ruskim. Oferty w tych językach przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. W. H. 12038

Potrzebne są maszynistki. Wiadomość: Leszno 7, miesz. 4. 12048

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do staników w pracowni Mazurkiewicz, Długa 42. 12051

Panny kompletnie uzdolnione do staników, spódnice i podręczne potrzebne do pracowni. Świętokrzyska 22. 12058

Potrzebne zdolne panny do krawieczyny. Leszno 51, miesz. 13. 11871

Panna do krawieczyny potrzebna, szyjąca na maszynie. Grzybowska 2, mieszkania 8. 12092

Panny potrzebne są zaraz staniczarka i upinaczka za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna 20, miesz. 14. 12098

Potrzebna jest bufetowa od 1-go czerwca dobrej konduity, do restauracji. Ulica Marszałkowska 127. 12102

Potrzebne są panny zdolne do krawieczyny. Ul. Krucza 3, m. 1. 12103

Potrzebny młody człowiek do lat 20, nie pżonaty, umiejący pisać po ruskim i po polsku. Wiadomość w lombardzie prywatnym, przy ul. Żelaznej 45. 12054

Panny potrzebne do sukien. Hoża 5, mieszkania 19. 11955

Potrzebny lekarz do Czemiernik, powiat lubartowski, pensji 240 rs. rocznie. Bliższa wiadomość w aptece W-go Fijałkowskiego w Warszawie lub na miejscu. 11941

Panny zdolne do spódnice i staników potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Kurowska, Ziota 24. 11909

Potrzebne są zaraz panny do sukien. Wiadomość: ul. Biała 7, m. 5. 11896

Sklepowa do filii piekarskiej potrzebna z kaucją. Wiadomość: Chłodna 46, w sklepie. 12099

Uczeń do zakładu ślusarsko-mechanicznego potrzebny zaraz. Krakowskie-Przedmieście 44. 1466r

Wynagrodzenie stosowne do posady, wyrobionej młodemu człowiekowi z kwalifikacją uniwersytecką. Oferty: Kurjer Warszawski, „Kandydat”. 12013

6 panien zdolnych do stauików i spódnice potrzeba do pracowni. Ulica Świętokrzyska 39. 11732

10 panien znajdzie zaraz stałe zajęcie do sukien. Chłodna 8, mieszkania 3, firma „Sophie”. 12101

Kupno i sprzedaż.

Angielskich dywanów nadszedł nowy transport. Wybór wielki, ceny niskie, u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 522

Amerikan w dobrym stanie do sprzedania. Aza 175 rs., Mokotowska 60. 11852

Do sprzedania powóz nowy, familijny, bardzo tania. Wiadomość przy ulicy Wolności 9, stróż wskaże. 11920

Do sprzedania dorożka pojedynka z uprzężą i liberją. Ul. Miedziana 13. 11991

Do sprzedania powóz 3-osobowy mało używany. Wiadomość w Hotelu Paryskim, u szwajcara. 11990

Polmany kaszmirowe czarne, paltociaki akamitne i atlasowe, suknie czarne i brązowe do sprzedania. Świętokrzyska 35, m. 5, między godz. 3 a 6-tą. 11892

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble bardzo piękne oraz sprzęty kuchenne. Hoża 28, stróż wskaże. Handlarze wyjącają się. 12040

Elegancko wykonane staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecięce, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska 45, mieszkania 4. 896

Fortepiany, pianina, sprzedaż, wynajem, w miasteczku i na lotnie mieszkani, oraz przyjmuje takowe do reparacji. Nowy-Swiat 1 Hinz. 9970

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, cena niską. Nowy-Swiat № 1, prawa oficyna, parter. 11977

Gorsety, trykoty i rzeczy wełniane sprzedaje się niżej ceny kosztu. Ul. Marszałkowska № 152. 10669

Garnitur, szafy, kredens stół, krzesła, otomana, biblioteczki, biurko. Świętokrzyska 9, mieszkania 2. 12091

Herbatę wyborową bezpośrednio z Chin, polecają sklepy J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kiachcie: w Warszawie Jerozolimka 84, w Kaliszu Marjańska dom Rozena, w Wilnie u T. Odyńca. Wielka, dom Pietraszkiewicza. Handlującym rabat. 11045

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 505

Książki różnej treści, także „Conversations Lexicon” Meyera bardzo tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 5, prawa oficyna. 11992

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Siłkowski. 2844

Kredens rzeźbiony dębowy pięknej roboty. Jest do nabycia za połowę ceny, rs. 400. Wiadomość: Karmelińska 6, m. 13. 1394r

Kolczyki brylantowe w starożytnej oprawie. Kasa do nabycia. Cena przystępna. Szpitalna 12, m. 4, od godz. 12 do 4-ej. 10785

Kucka czteroletnia rasowa, dobrze ujeżdżona, spokojna, do sprzedania w Pęcicach, o 2 wiorsty od Pruszkowa (st. dr. z warszawied.) 11556

Litewskie poledwice i salcesony do sprzedania. Ordynacka № 7, m. 1. 11931

Lustro z konsolą, białe marmurowe, w dużych złotych ramach, serwis porcelanowy ozdobny do kawy, miedź, sukna jedwabna różowa do sprzedania. Krucza 5-18, do południa. 12034

Meble za bezcen z ośmiu pokoiów, całe urządzenie lub częściowo. Lustro, franki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarto dom, parter, mieszkania 1. 12093

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustro, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 11708

Meble gustowne salonowe, buduarowej fantazyjnej, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnym urządzeniu oraz lustro i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble tanio, garnitury, ottomany, szeslongi, mszafy, łóżka, umywalnie, biuro, komody, kredens, krzesła, stoły. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9523

Meble salonne, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowa, szafka lustrzana, biuro, biblioteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 11490

Meble, fortepian do sprzedania. Trzy pokoje umeblovane do wynajęcia na miesiąc. Nowogrodzka 24, m. 6. 12014

Masło śmietankowe 40 kop. funt, solone 25 kop., śmietana, chleb wiejski. Ul. Chmielna 15. 12064

Meble do sprzedania tanio, garnitury czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, komody, biblioteki. Ul. Hoża № 17, u stolarza. 11183

Meble używane do sprzedania za rs. 60. Kredens, kozetka i dwa fotole, stół z szufladami, stół okrągły, stolik do kart, 3 krzesła wyplatane, sofa, łóżko żelazne i lustro. Wiadomość przy ulicy Smolnej Wysokiej № 24, u stróża Stanisława. 11808

Meble nowe i używane nadzwyczaj tanio. Roboty sucha, Marszałkowska 134 róg Świętokrzyskiej. 11755

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 11609

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 11120

Potrzebne dwie maszyny drukarskie używane. Upraszam o wiadomość: ul. Bonifraterska № 8, w drukarni. 11520

Poszukuje się garnituru mebli gabinetowych, mało używanych, z portjerami. Adres z oznaczeniem ceny, jak również i rodzaju materiału na pokryciu, przyjmie administr. Kurj. Warsz. sub B. X. 37. 11961

Pianino do sprzedania z powodu wyjazdu zupełnie nowe. Marszałkowska 151, mieszkania 9. 11901

Poszukuje się kasy ogniotrwałe do dubeltowych drzwi. Adam Zweigbaum, Graniczna № 16. 12026

Porcelana na 40 osób do sprzedania. Hotel Dziekanka № 11, od 11-ej do 2-ej po południu. 12016

Szparagi codziennie świeże poleca handel „L. Wróbel”, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 11751

Siodła damskie, męskie i dziecinne najtaniej w zakładach rymarskich Adama Zawadzkiego, w Warszawie, Senatorska № 10 i Długa № 27. 12062

Specjalna fabryka pościeli A. Drexler, Warszawa, Nowosenatorska 4, poleca po najprzystępniejszych cenach kołdry watawowe i flanelowe, materace, poduszki, pierze, kapy, bieliznę pościelową, łóżka żelazne, wózki dziecinne, wyprawy pościelowe, wykonywa na czas oznaczony, przyjmuje zamówienia z prowincji. 1193

Wielki zapas różnych kafi po przystępnej cenie dostać można u Ściegosa, ul. Długa № 53. 11880

Z powodu wyjazdu do sprzedania maszyna krawiecka, duża, oraz urządzenie meblowe Krakowskie-Przedmieście № 12, mieszk. 13 od frontu. 11886

Z powodu wyjazdu sprzedaje się fortepian, meble, łóżka i wanna, Saski plac № 7, m. 24. 11627

Interesa handl. i majątk.

Bawaria z patentem do sprzedania. Ulica Bławska № 27. 1488r

Bez pośrednictwa. Dzierżawa 18 włók, gospodarstwo przemysłowe, do odstąpienia lub współki. Wiadomość: Nowolipie № 8, m. 11, od 1 do 3-ej po poł. 12049

Bez pośrednictwa potrzebna suma mała-bletnich 15,000 rs. na majątek ziemski zaraz po Towarzystwie. Bliższa szczegółowa wiadomość: Sienna 19, m. 9, od 4 do 6-ej. 12073

Dzierżawy poszukują około 20 włók i więcej, w dobrej ziemi, z łąkami, blisko kolei. Wiadomość: Dzierżkowski, w Gliniance, poczta Nowomińsk. 11900

Do sprzedania interes handlowy w dobrym punkcie miasta, bez ryzyka, kapitał potrzebny około 700 rs. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. K. K. P. G. 11951

Do sprzedania majątek włók 20, oraz majątek większy z lasem. Nowy-Swiat 27, m. 8, rano do 10-ej i od 3 do 5-ej. 11963

Do odstąpienia z powodu interesów rodzinnych skład nici i towarów norymberskich od 14-tu lat przy ulicy principalnej istniejący, z wyrobioną klientelą. Wiadomość przy ul. Nowy-Swiat 66, mieszkania 3, od godz. 3 do 6-ej. 1473r

Dom murowany jednopiętrowy z oficyną, nadbrzozy, z żelaznymi schodami, jest do sprzedania na 10%, lub do zamiany na mniejszą posiadłość z ogrodem i dopłatą sumy szacunkowej. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 1429r

Dom do sprzedania albo zamiany na większy, szacunek może być przeszło 100,000. Wiadomość: Nowy-Swiat 53, sklep niciarski. 10657

Dzierżawa potrzebna jest od 6 do 20 włók dobrej ziemi. Szczegółowe opisy z ostateczną ceną nadsyłać: Rawa, poste-restante, lit. F. B. 11887

Folwark 165 mórg odstąpię korzystnie w Radomskiem. Szczegóły: Śliska 60, stróż wskaże. 11878

Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich w bliskości Alei Ujazdowskiej dom jednopiętrowy z ogródkiem i wszelkimi wygodami. Wiadomość codziennie od 5 do 6-ej po południu, ul. Szpitalna № 5, m. 14. 11938

Korzystny sklep z pieczywem i wędliną do odstąpienia. Komorne opłaca piekarsz. Podwal № 28. 11877

Magle do sprzedania tanio w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Leszno 65. 12060

Magle do sprzedania każdego czasu. Sienna № 71. 11840

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Zakroczyńska № 9. 11839

Potrzebny jest wspólnik z 3,000 rs. do interesu fabrycznego. Oferty składać do Kurjera pod „Wspólnik D. R.” 12010

Potrzebny wspólnik z kapitałem pięć tysięcy rubli, może być z udziałem czynnym, do pierwszorzędnej zakładu fotograficznego. Oferty uprasza się składać pod lit. J. P. 11988

Poszukuje się nabywcy, wspólnika lub administratora odpowiedzialnego do sklepu mieszanego na prowincji. Wiadomość: Bracka, sklep angielski Doulton'a, od 5 do 7-ej po południu. 11904

Plac na Pradze i suma hipoteczna rs. 2,350 do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Moskiewska № 25, m. 19. 12086

Posesja fabryczna, Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej, do sprzedania lub wdzierżawienia od św. Jana. Wiadomość: Świętokrzyska 20, mieszk. 10. 1477r

Rubli 2,000 lub 7,000 na hypotekę poszukiwane; folwarczek z ładną rezydencją, pod Warszawą, do sprzedania lub zamiany. Kantorzja reagenta Aleksandrowicza. 11971

Rubli 1,000 potrzeba zaraz, gwarancja pełna. Oferty w kantorze Kurjera pod literami M. P. W. 12083

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam. Stanio. Wiadomość: skład węgla, ul. Dobra № 35. 12032

Sklepik wiktualii z dystrybucją, porządnie surządzony, zapewniający całkowite utrzymanie, z powodu wyjazdu do odstąpienia wraz z kompletnym zapasem towarów za rs. 375. Hoża № 64. 12089

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia restauracja za bardzo przystępną cenę. Tłomackie 8, mieszkania 31. 1469r

Lokale.

apartament, 6 pokoiów 860 rs.; 3 pokoje 350 rs. Wszystkie nowoczesne wygodny. Wiodok 9, dom hr. Ronikiera. 1278

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Chmielna 5. Zaraz na 3 piętrze 2 pokoje z kuchnią, pokoje pojedyncze. Od 1 lipca 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 3 i 2 piętrze; 2 pokoje z kuchnią na parterze. 11985

Dwa pokoje umeblovane do wynajęcia; tamże do sprzedania szafa duża do książek, szafka do numizmatów, sofa, łóżeczko dziecinne, słupy, lampy, i t. p. Chmielna 27. 12023

Do wynajęcia od 1 lipca lokal składający się z 9-u pokoiów, przedpokojów, kuchni, pomieszczenia dla służby, na pierwszym piętrze, z łazienką, wodociągiem, gazem, waterklozetem i wszelkimi wygodami. Wiadomość w kantorze Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 58. 1402r

Do wynajęcia: 1) przy ulicy Marszałkowskiej № 152, sklep z pokojem przyległym i dwoma piwnicami; 2) przy ul. Erywańskiej № 18, na 2-m piętrze, przedpokój, 4 pokoje, pasaż, pokój dla służby, kuchnia i piwnica; 3) przy ul. Żurawiej № 19, na 3-m piętrze: 5 pokoiów, przedpokój, kuchnia i piwnica. 11573

Do wynajęcia mieszkanie z trzech pokoiów umeblovanych, z balkonem, 1-e piętro, od 12 do 5-ej. Ulica Nowogrodzka № 27, mieszkania № 5. 1447r

Do wynajęcia od św. Jana przy ul. Pańskiej № 16, (czwarto dom od Wielkiej), 4 pokoje, duży salon o 3-ech oknach, ciemny pokój, długie pasaż, kuchnia i przedpokój z gazowym urządzeniem, oraz wszelkimi wygodami, na 1-m piętrze od frontu. Tamże są 4 pokoje, na 1-m piętrze i 4 na parterze, od frontu. Wiadomość u właścicieli. 11930

Letnie mieszkania nad Świdrem, w Otwocku. Ogrodowa 9, mieszk. 7. 11323

Letnie mieszkania, nowo-założone przy lesie Sosnowym do wynajęcia. Bliższa wiadomość w razurze p. Sobolewskiego. Ulica Przejazd № 9. 11799

Lokale: po 5 i 6 pokoiów. Marszałkowska 140. (Szkoła 5). 10413

Letnie mieszkania różne, w suchym lasu Sosnowym, 10 minut od przystanku Płudy drogi Nadwiślańskiej. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie u Meislinga, Solec № 103. 11889

Letnie mieszkania w dobrach Małosice, 20 wiorst od Warszawy, w pięknym parku pałac do wynajęcia, częściowo lub w całości. Wiadomość: ulica Marszałkowska 136, w składzie win. 11888

Letnie mieszkania, różne, są do wynajęcia. Wiadomość w sklepie angielskim Dulton'a, przy ulicy Brackiej, od godziny 5 do 7-ej po południu. 11903

Letnie mieszkanie w Ostrowie, jeszcze tylko jedno, składające się z 3 pokoiów. Bliższe szczegóły: sklep parasoli Hofertowej, Senatorska № 2. 11908

Letnie mieszkania b. wygodne w Jabłonie przy aptecz. Wiadomość: Śliska № 60, u gospodyn—bliższa na miejscu. 11913

Letnie mieszkanie w Wyczulkach, 5 wiorst od rogatki Mokotowskiej, piękny park, woda, lodownia, stajnia, komunikacja z Warszawą codzienna. Wiadomość: Nowogrodzka № 21, mieszkania 4. 11916

Od 1-go lipca r. b. 6 pokoiów, kuchnia, przedpokój, dwa balkony, na pierwszym piętrze, z wodociągiem i zlewem, pomiędzy ogrodami kwiatowymi, za rs. 750 rocznie. Pokój, kuchnia i sala na warsztat na parterze, z wodociągiem za rs. 310. Sklep, w którym od lat sześciu razura i izba felczerska za rs. 160. Ulica Złota № 32. 11384

Ojców. Rozmaite mieszkania są do wynajęcia w domkach i hotelu pod „Kazimierzem”. Wiadomość pod adresem R. Krumpel w Ojcie, przez Olkusz i Skagę. 11944

Od 1-go lipca 7-6 lub 5 pokoiów, dwie kuchnie, przedpokój, dwa wejścia, pierwsze piętro. Ulica Miodowa № 4. 11271

Od 1-go lipca jest do wynajęcia pokój z meblami, samowarem i usługą. Ulica Marszałkowska № 139, mieszk. 5. 11994

Pięć, dwa pokoje wynajmę od lipca. Wspólna 4, przy placu. 11553

Poszukuje się zaraz dużego, suchego spiżarni z towary, lub kilka spiżarni razem, w niewielkim oddaleniu od placu Bankowego. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. M. S. 12039

Potrzebuję mieszkania w bliskości kolei Nadwiślańskiej, od Warszawy do Lublina, poczta Nowe-Mińsk Dziennikowski w Gliniance lub Warszawa, hotel Polski, szwajcar. 11899

Pokój z meblami i samowarem. Nowy-Swiat 55, mieszkania 4. 11768

Pomieszczenie dla dorożkarza od dnia 1-go lipca do wynajęcia. Wilcza № 26. Wiadomość u rządcy. 12129

Pokój do wynajęcia, ze wspólnym przedpokojem, dla osoby przyzwyczajonej, od 6 czerwca. Marszałkowska 105, m. 8. 12096

Pokój umeblovany zaraz do wynajęcia, przy wdowie, osobie inteligentnej i wykształconej. Bieleńska № 21, m. 5. 12104

Przy Krakowskim na Bednarskiej № 29, do wynajęcia od 1 lipca pokój z alkową, rs. 144 rocznie. 11880

Potrzeba 8 lub 9 pokoiów razem lub przegle, parter, front, lub parządna oficyna, stajnia i wozownia, w okolicy: między Saskim ogrodem i Alejami. Oferty zostawiać w kantorze Kurjera pod T. S. 11972

Sklep duży o dwóch wejściach z dwoma dużymi wystawowymi oknami, wraz z pakamerem do wynajęcia od 1 lipca r. b. Ulica Graniczna № 9/968. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu. 11881

We wsi Skwarno, wiorsta drogi od stacji Cegłowej kolei Terespolskiej trzy letnie domy, z werandami i ogrodami, pod lasem za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, u Jana Nowaka. 12024

Zaraz salon, od frontu, na dole. Wspólna 37, mieszkania 1. 11823

2 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, elegancko umeblovane, do wynajęcia od 1-go czerwca na miesiąc trzy. Jasna 5, mieszkania 7. 1463

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sliwowska przyjmuje osoby spożywające się słabości, od rs. 15, z umiarkowaniem dziecka. Dyskretna zapewniając. Wspólna № 26, mieszkania 18. 12100

A. Chojnackiego magazyn Marszałkowskiej, róg Chmielnej, otrzymał drugi transport parasolek i parasolek damskich i męskich w najnowszych rodzajach, które po przystępnych cenach poleca, jak również największy wybór lasek i tanich letnich krawatków. 11294

„Exsiccator” posiada: tysiące świadectw, cztery nagrody za skuteczność, oraz wyjątkowe przywileje państwowe, herb państwa Austriackiego. Ritter, Królewska 39. 12008

Letnie mieszkanie z opraniem dla panienki katolickiej z gimnazjum, za godzinę nauki. Tamże fortepian o 6-u oknach za rs. 40, oraz pokój od frontu, o dwóch oknach, na 3-m piętrze, z meblami lub bez, od 8 lipca do wynajęcia. Mazowiecka № 2, u zegarmistrza. 12044

Mamka młoda, bez długu, Ulica Prózna № 7, u stróża. 22053

Na wystawie pracy kobiet zgubiłem 100 rs. Sumienny znalazca jak odniesie do hotelu Saskiego № 51, otrzyma jako nagrodę połowę tej sumy. 12107

Nagrody 50 rubli. We czwartek o 3-ej po południu na trotuarze rogu wielkiego teatru i cukierni skradziono zegarek damski z dewizką i medaljonem złote, lub upuszczonego na przestrzeni filarów i Niecałej. Posiadającego uprasza zwrócić: Jasna № 4, stróżowi. 12111

Odpowiedz panu z Grodna. O ile dowiecie się, ten sam Wiktor Szaniawski, który miał zakład ślusarski w Poznaniu, obecnie mieszka w Warszawie, Żurawia 24. Wykonany sumiennie. — F. B. 12090

W sobotę 13 (25) maja zostawiono w 10-godz. nie 3 po południu w portfe skórzany z pierzami urzędowemi. Kto wróci te papiery Alei Ujazdowskiej 6, m. 3, otrzyma 5 rs. wynagrodzenia. 11902

Zginął pies gordon „Hektor”, czarny z czerwonymi centkami. Kto przyporowadzi (zawożąc) do obozu na Powązkach dowodzącego bataljonu saperów, odbierze pięć rubli grody. 12115

100 kapeluszy żałobnych z welonami, 50 sukien żałobnych gotowych. Trumny metalowe i drewniane. Pogrzeby, oraz przewóz zwłok najtaniej w warszawskim przedmieściu krowieckim przy ul. Fijałkowskiej, Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła św. Krzyża. (Zakład przeniesiony z ulicy Senatorskiej). 1189